Relacje naszych specjalnych wysłanników z uroczystości pod Jasną Górą

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 123 Rok 66 Środa, dnia 27 maja 1936

Jasnogórskie śluby młodej narodowej Polski

Polska młodzież akademicka obrała sobie za Patronkę Matkę Boską Częstochowską i oddała pod Jej opiekę losy Ojczyzny



Setki sztandarów pochylają się w momencie, gdy J. E. ks. biskup Szlagowski rozpoczyna czytanie roty ślubowania.

Częstochowa, 25. 5. Dzień 24 maja 196 r. będzie w dziejach odrodzonej Polski dniem o historycznej doniosłości. Oto narodowa młodzież akademicka całej Polski i w. m. Gdańska ma ogłosić za Patronkę swoją tę, co Jasnej broni Góry i króluje w Polsce jako niezawodna Pani, — a zarazem ma złożyć u stóp cudownego obrazu ślubowanie nieugiętego trwania przy wierze Ojców, przy ideałach katolickich i narodowych, które stać się mają fundamentem budowy przyszłej Wielkiej Polski.

Zapowiedź ta zmobilizowała całą opinję katolicką i narodową, która w uroczystościach jasnogórskich słusznie dopatruje się punktu zwrotnego w dzisiejszej naszej rzeczywistości.

W dniu tym dosłownie cała Polska jest na Jasnej Górze. Serca i umysły wszystkich Polaków skierowane są ku Częstochowie.

Pielgrzymki akademickie na ulicach grodu Jasnogórskiego

Ze wszystkich środowisk Polski podążają liczne pielgrzymki, wśród których naczelne miejsce zajmuje młodzież akademicka, przyszłość narodu polskiego. Przybywają pociągi ze wszystkich ośrodków kraju, przywożąc ze sobą tysiące młodzieży, która, jak wezbrana fala zalewa ulice grodu Jasnogórskiego, ideową swą postawą panując niepodzielnie i nadając miastu charakter.

Bezpośrednio z pociągów młodzież akademicka w wielkich barwnych pochodach entuzjastycznie witanych przez tłumy mieszkańców Częstochowy, zmierza ku klasztorowi, aby zaraz na wstępie złożyć hołd przyszłej swej Patronce i dopełnić obowiązku religijnego.

Pochodów takich liczymy na dziesiątki. Sa one coraz wspanialsze, coraz potężniejsze.

„Niech żyje Lwów!"

Oto ulicami miasta zdąża młodzież akademicka Lwowa. Na czele krzyż. Za ni.. miecze Chrobrego, symbol walki o Polskę Narodową. Z tysiącznych piersi widzów wyrywa się okrzyk entuzjazmu i zapału: „Niech żyje zawsze wierny Lwów!"

Podnoszą się ręce z pozdrowieniami. Nastrój potęguje się. Tu i owdzie widać łzy wzruszenia. Młodzież lwowska kroczy dumnie, pełna wiary w swe dziejowe posłannictwo, jako strażniczka interesów narodowych na wschodnich rubieżach kraju.

W blaskach wschodzącego słońca mienią się wspaniałe sztandary korporacyj akademickich, błyszczą rapiry, a z piersi młodzieży wyrywa się i płynie swą potęgą „Hymn Młodych".

Oto znów kroczą tysiączne szeregi młodzieży akademickiej Poznania. — Tłumy opanowuje ta sama fala radości i entuzjazmu: „Niech żyje narodowy Poznań!" — „Niech żyje Wielkopolska!"

Szeregi młodzieży poznańskiej odpowiadają pochyleniem sztandarów i okrzykami: „Niech żyje cała Polska Narodowa!"

Pochód 20 tysięcy młodzieży

Idzie młodzież z północnych Kresów Polski, z Wilna. Ta sama potęga uczuć radości i entuzjazmu. Idzie Lublin, Kraków, Gdańsk, Cieszyn, a potem przepotężne szeregi młodzieży akademickiej wyższych uczelni warszawskich, liczące ponad 9 tysięcy uczestników. Ogółem zdąża w niewidzianym dotąd pochodzie około 20 tysięcy młodzieży.

Nastrój potęguje się jeszcze bardziej i osiąga swój punkt kulminacyjny w momencie, gdy za młodzieżą ciągną długie szeregi chłopów i robotników z Opoczyńskiego, Radomia, Przytyka, delegacje narodowej robotniczej Łodzi, Częstochowy, Zagłębia, Śląska...

Manifestacja solidarności

Czyż można wyobrazić sobie wspanialszą manifestację solidarności mas chłopskich i robotniczych z młodzieżą akademicką, która z tych mas wyrosła, która w oparciu o te same ideały — ma tworzyć jutro Polski?

Naprawdę nie! W obliczu cudownego obrazu Królowej Korony Polskiej manifestacja tej narodowej solidarności staje się dokumentem o wiekopomnem znaczeniu. To też nie należy dziwić się nastrojowi rozentuzjazmowanych wielotysięcznych tłumów, jaki opanował ich serca i umysły, jaki zapalił je i zespolił w mocnem postanowieniu walki . Polskę katolicką i narodową.

Ponad 100 tys. pątników

Zgodnie z ustalonym programem, oficjalne uroczystości na Jasnej Górze rozpoczęły się ustawieniem szpalerów pielgrzymek akademickich oraz innych organizacyj pątniczych. W kilka minut plac podjasnogórski zapełnił się mrowiem ludzkiem. Zgromadziło się tu przeszło 100 tysięcy wiernych. Na czele szpalerów zajęło miejsce przeszło 300 sztandarów korporacyj i organizacyj akademickich. Równocześnie na wałach coraz liczniej gromadzą się przedstawiciele i reprezentanci przybyłych pielgrzymek akademi:kich — profesorowie uniwersytetów: Goetel ze Lwowa, ks. rektor Gerstman, rektor politechniki Matakiewicz, prof. Fiedler, Szymański, doc. Hilarowicz ze Lwowa, profesorowie Taylor, Hrynakowski, Wodziczko, Stojanowski, Dobrzyńska - Rybicka z Poznania, profesorowie Kalecki, Tatarkiewicz, Pajewski, Przanicki, Paczkowski i Staniszkiks z Warszawy, prof. Cywiński z Wilna, prof. Sarno z Krakowa, dalej duchowieństwo, delegacje organizacyj katolickich, prasa itd. Tutaj też ustawia się kompanja honorcwa 27 p. p. z Cz.stochowy ze sztandarem pułkowym.

Na podjum ołtarza

Na podjum ołtarza, wzniesionego specjalnie na wałach a projektowanego przez młodych architektów politechniki warszawskiej pod kierownictwem prof. Gałęzowskiego, czyni się ostatnie przygotowania do mających się za chwilę rozpocząć uroczystości. Biją dzwony. W tej właśnie chwili ze stopni ołtarza kaplicy Matki Boskiej, młodzież akademicka wynosi cudowny obraz Królowej Korony Polskiej, który w uroczystej procesji, po raz trzeci w dziejach Polski, ma się ukazać na szczycie Jasnej Góry. Procesja opuszcza kaplicę. Celebransem jest J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond. Poprzedzają go biskupi Szlagowski, Kubina, Lissowski i Gawlina oraz 370 księży. Na czele procesji postępują bractwa kościelne i organizacje Akcji Katolickiej ze sztandarami, delegacje pielgrzymek akademickich, poczty sztandarowe korporacyj oraz delegaci ciał profesorskich wyższych uczelni w Polsce.

Duchowieństwo rozpoczyna pienia religijne, którym towarzyszy bicie dzwonów. Procesja wstępuje na wały. Wolno, majestatycznie posuwa się ku szczytowi. W chwili ukazania się cudownego obrazu, tłumy padają na kolana, zamierają w milczeniu. Dokonuje się wspaniały akt oddania hołdu Najświętszej Panience.

Cudowny obraz Matki Boskiej na szczycie

Cudowny obraz Matki Boskiej wnosi młodzież akademicka na podjum ołtarza, a po dłuższej przerwie umieszcza Go w samym ołtarzu. Ołtarz wznosi się w górę. W tym momencie słychać triumfalne fanfary. Tej uroczystej, historycznej chwili i nastroju mas wiernych nie da się opisać. Równocześnie młodzież akademicka ustawia na podjum szczerozłoty ryngraf, bogato wysadzany drogiemi kamieniami, który ma złożyć Matce Boskiej jako swe wotum. Opodal ustawiają się sztandary Bratniej Pomocy Studentów Głównej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, katolickiej młodzieży narodowej i korporacyj gdańskich, które to sztandary mają być tu poświęcone. Dostojnicy kościelni zajmują swe miejsca. Ustawiają się przedstawiciele akademickich delegacyj pątniczych, Bratnich Pomocy, zajmują miejsca rektorowie i profesorowie uniwersytetów. Po chwili rozpoczyna powitalne przemówienie przeor Paulinów



Młodzież akademicka wynosi na swych barkacl. cudowny obraz Matki Boskiej.

O. Norbert Motylewski, strażnik sanktuarjum narodowego.

Przeor OO. Paulinów wita młodzież

„Witam cię — brzmią donośne słowa Ojca Przeora — ukochana młodzieży, któraś przybyła do stóp Jasnej Góry, by złożyć śluby miłości, przywiązania i wierności dla Najświętszej Panienki, by obrać królową Korony Polskiej za swą patronkę. Zgromadziłaś się młodzieży ze wszystkich ognisk całej Polski. Jako sługa i minister jasnogórskiej Pani wychodzę na twoje spotkanie i witam cię serdecznie, najdroższa młodzieży. Dzisiaj spełnią się nasze najgorętsze marzenia. Spójrz o Matko, Przenajsłodsza z niewiast, z tego cudownego obrazu na tę młodzież polską, która Ci składa w dani ryngraf szczerozłoty. Lecz większy jeszcze dar przynosi ze sobą: dar żywych serc miłości, wiary i ufności pełnych Polski Królowo! Przyjmij je sercem macierzyńskiem. — Młodzieży akademicka! Najbliższa braci! Oto zbliża się dla polskiej ziemi wiekopomna chwila. Masz złożyć swe śluby u stóp Boga Rodzicy, Królowej Polski i Polaków, która uratowała ojczyznę naszą od potopu szwedzkiego, która wstrzymała nawałę bolszewicką i jest Panią jutrzejszej Polski, która w dniach wzmagań walki i trosk zawsze będzie naszą Orędowniczką i Pośredniczką, która zawsze nam dopomoże. Amen".

Rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo u stóp cudownego obrazu, celebrowane przez J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda. Tłumy wiernych pogrążają się w nabożnych modłach a towarzyszą im pienia kościelne, wykonywane kolejno przez chóry: „Ambroziano" z Warszawy, akademicki chór z Krakowa oraz akademicki chór z Lublina.

Przemówienie JE. Ks. bisk. Szlagowskiego

Po mszy św. na podjum ołtarza wstępuje J. E. ks. biskup Szlagowski, dożywotni opiekun polskiej młodzieży akademickiej, i odczytuje list, w którym Ojciec św. ze stolicy Piotrowej przesyła młodzieży akademickiej błogosławieństwo apostolskie, jako zadatek niebieskiej mocy w wykonaniu wielkich i doniosłych zamierzeń, poczem wygłasza podniosłe kazanie, w którem m. in. powiedział:

— Najświętsza Panienko! Najdroższa młodzież akademicka przynosi Ci dziś do Twych stóp wiano, które za chwilę będzie znane na całej ziemi. Mianuje Cię ona swoją Patronką jako dopełnienie i uwiecznienie ślubów, złożonych przez synów Twoich w historycznej przeszłości Polski.

— Najdroższa młodzieży! Za sprawą Królowej Korony Polskiej rodzi się w sercach twoich z żywej wiary twojej ślub matek i ojców twoich. Odwieczna Polska powstaje, wyciąga ku Najsłodszej Panience ręce, staje się Polską odrodzoną i wierzącą w polską przyszłość.

Za chwilę z wielotysięcznych piersi wyrwie się, jako hymn pochwalny umiłowanej Matce i Pani ślubowanie, którego echo rozejdzie się po całej ziemi naszej i dotrze wszędzie, gdzie polskie serca biją. Cała Polska korzy się u stóp Najświętszej Panienki i dopełni ślubów Jan Kazimierza, wznowi historyczny akt konstytucji 3-go Maja. Przed półtorawiekiem konstytucja 3-go Maja miała przynieść niezawodne dla narodu odrodzenie. Niestety losy dziejów zrządziły inaczej. Dziś polska młodzież akademicka ponawia to ślubowanie, w którem są zawarte oznaki, że to odrodzenie się dopełni.

Polska młodzieży akademicka! Z twej woli i za twą sprawą rodzi się nienaruszona moc, jako fundament przyszłej jutrzejszej odrodzonej Polski. Dajesz dziś przykład całemu narodowi, boś wyprzedziła cały naród. Twoje ślubowanie stanowi zapowiedź wiosny narodów, o której marzyli nasi wieszczowie. Wdzięczny naród zachowa to w skarbcu historycznych faktów, obok ślubowania Kościuszki. Godzina wiekopomnej chwili wybija! Polska młodzieży akademicka, wypowiedz swoje śluby!

Uroczysty, pełny majestatycznego napięcia moment przerywają słowa ślubowania akademickiego:

Rota ślubowania

Wielka Boga - Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! My, młodzież akademicka, z całej Polski zebrana, prawowierni spadkobiercy odwiecznej praojców naszych pobożności, upadając do stóp Twoich Przenajświętszych, Ciebie, Matkę Bożą i Królowę Korony Polskiej obieramy na wieczne czasy za Matkę i Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej i oddajemy pod Twoją przemożną opiekę wszystkie wyższe uczelnie i Polskę całą. Wsłuchani bowiem w mocarne głosy wielkiej przeszłości naszej, wpatrzeni w świetlne obrazy chwały narodowej, wierzymy mocno, że Ojczyzna miła wtedy tylko potężną i szczęśliwą będzie, gdy przy Tobie i Synu Twoim jako córa najlepsza wytrwa na wieki.

Przyrzekamy przeto i ślubujemy Chrystusowi Królowi i Tobie, Królowej naszej, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej, że zawsze i wszędzie stać będziemy przy świętej wierze Kościoła Katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej.

Przyrzekamy i ślubujemy, że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszem osobistem, rodzinnem, społecznem, narodowem, państwowem.

Przyrzekamy i ślubujemy, że z wszelką usilnością szerzyć będziemy cześć i nabożeństwo dla Ciebie;

że każdego roku w uroczystej pielgrzymce przychodzić będziemy na Jasną Górę, jako wybrani synowie Twoi do stóp Matki naszej umiłowanej.

Tak nam dopomóż Bóg i Ty, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo! Marjo, Patronko Polskiej Młodzieży Akademickiej, módl się za nami!

Zespolone potęgi

Po raz drugi stutysięczne rzesze wiernych zamierają w ekstazie. Nagle rozlega się werbel. Słychać pierwsze takty hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła", które podchwytuje i kończy potężnym chórem rzesza pielgrzymów. Słowa hymnu narodowego płyną w ślad za rotą ślubowania wielkim, zgodnym, harmonijnym akordem ku cudownemu ołtarzowi Tej, która jest Królową Korony Polskiej, Orędowniczką, a od tej chwili Patronką młodzieży akademickiej.

Tak zespoliły się dwie potęgi: uczuć katolickich i narodowych i dały wyraz temu, że od tej chwili ideały narodowe i katolickie są jednością, nierozerwalną mocą, są opoką, na której budować się będzie przyszłość Polski.

Jakby w nawiązaniu do tradycji ślubów historycznych z piersi pątników wyrywa się dawnych rycerzy polskich hymn Bogu-Rodzica, z którym na ustach szli oni bronić całości granic Rzeczypospolitej i sławić imię Marji.

Błogosławieństwo apostolskie

Na stopniach ołtarza ukazuje się J. Em. ks. kardynał Hlond, który zgromadzonym rzeszom pątniczym udziela apostolskiego błogosławieństwa. W skupieniu i pokorze pochylają się czoła przeszło stu tysięcy pątników; serca ich zamierają w skupieniu.

Uroczystości przedpołudniowe kończą się. Z pieśnią „Serdeczna Matko" tłumy pielgrzymów powoli i z powagą opuszczają plac jasnogórski.

Za zezwoleniem władzy duchownej przed cudownym obrazem Matki Boskiej, który pozostaje na szczycie, odprawiane są do godz. 15 msze św. a tereny, przyległe do klasztoru, do tej chwili uznane są za kaplicę Matki Boskiej. Po godz. 3 po południu liczne rzesze pątnicze znowu ciągną ku cudownemu obrazowi Matki Boskiej, aby jeszcze raz złożyć Jej hołdy.

Młodzież narodowa u grobu Nieznanego Żołnierza

Bezpośrednio po uroczystościach ustawione w wielkim parokilometrowym pochodzie tłumy młodzieży akademickiej udały się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie poczty sztandarowe utworzyły szpaler, a okolicznościowe przemówienie wygłosił członek Młodzieży Wszechpolskiej mgr. Nowosad ze Lwowa. Następnie złożono tu wspaniały wieniec z napisem: „Polskiemu Żołnierzowi — narodowa młodzież akademicka".

Od tego momentu znowu jesteśmy świadkami potężnych manifestacyj społeczeństwa na cześć młodzieży, które trwają przez cały dzień i są dowodem wielkiego entuzjazmu społeczeństwa wobec ideałów, reprezentowanych przez polską młodzież akademicką.

Uroczystości popołudniowe

Uroczystości popołudniowe rozpoczęły się o godz. 15 zbiórką młodzieży akademickiej na placu przed klasztorem, gdzie odbyło się uroczyste zebranie, rodzaj akademji, z udziałem J. Em. ks. kardynała Hlonda i J. E. ks. biskupa Szlagowskiego, który tę uroczystość zagaił.

Deklaracja ideowa młodzieży u stóp Cudownego Obrazu

Akademja miała charakter deklaracji ideowej młodzieży akademickiej ze wszystkich środowisk Polski. Po wysłuchaniu hymnu Sodalicji Marjańskiej przemawiali: Krzyżanowski z Warszawy, Amborski z Lublina, Tasiemski z Poznania, Aleksiewicz z Gdańska i Szałkowski z Cieszyna. Na specjalne wyróżnienie zasługuje piękne w formie, głębokie i bogate w treści przemówienie mgr. Nowosada ze Lwowa.

Mówca nawiązał do tradycyj polskiego, katolickiego narodu, do ślubów, złożonych ongiś, w okresie potopu szwedzkiego przez króla Jana Kazimierza, poczem przeszedł do chwili obecnej i oświadczył mocno, z głębokiem przekonaniem, że śluby, złożone dziś przez polską młodzież akademicką, będą dotrzymane. Wkońcu przedstawił na tle dzisiejszej rzeczywistości świata i Polski niezachwianą ideową postawę młodzieży oraz jej dążności do Polski katolickiej i narodowej.

Po przemówieniach odbyło się wbijanie gwoździ do drzewców poświęconych sztandarów i odczytywanie depesz. Na zakończenie tej wspaniałej akademji, której przewodniczył inż. Pieńkowski, przemówił J. Em. k. kardynał Hlond. Uroczystą akademję, która wywarła niezatarte wrażenie, zakończono pieśnią „My chcemy Boga", poczem na placu klasztornym rozległ się potężny Hymn Młodych.

Nabożeństwo za Polskę

O godz. 17 przed cudownym obrazem Matki Boskiej odprawione zostało nabożeństwo za Polskę przy udziale tysięcznych rzesz pątników. Po nabożeństwie Ojcowie Paulini pożegnali te środowiska akademickie, które pierwsze opuszczały gród jasnogórski.

O godz. 17,45 odbyło się uroczyste nabożeństwo majowe, a o godz. 18,45 procesja z cudownym obrazem do kaplicy. Tysiączne tłumy pielgrzymów na klęczkach żegnały cudowny obraz Matki Boskiej, śląc korne modły o pomyślność dla Polski i o to, aby historyczne ślubowanie młodzieży akademickiej zostało spełnione i aby naród nasz czerpał z niego moc wytrwania aż do lepszej przyszłości.

ANDRZEJ TRELLA.

*

Na uroczystości warszawskiej młodzieży akademickiej, zorganizowanej dn. 22 maja z okazji pielgrzymki Jasnogórskiej, p. Jerzy Macieliński zakończył swe przemówienie następująco:

*

„A gdy ślubować będziemy Matce naszej i o opiekę nad nami błagać, to każdy z nas w sercu złoży jeszcze jedno ślubowanie:

„nie spoczniemy, póki Krzyż i Orzeł Biały nie zwyciężą gwiazdy masońskiej, póki nie zetniemy głowy hydrze, której znakiem jest sierp i młot — mieczem Chrobrego!"

Wrażenia z pielgrzymki na Jasną Górę

Pod znakiem Krzyża i Szczerbca



Uroczystości częstochowskie miały przebieg niezwykle podniosły, pełen nastroju głęboko religijnego i narodowego. Na zdjęciu cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w uroczystej procesji oraz ryngraf szczerozłoty.

Niedzielna uroczystość ślubowania polskiej młodzieży akademickiej u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, przybrała rozmiary imponujące, urastając do wielkości faktu o historycznym dla Polski zdarzeniu. Stwierdził też to w swem pięknem pełnem treści przemówieniu podczas uroczystości przedpołudniowych dożywotni duszpasterz polskiej młodzieży akademickiej, J. E. ks. biskup Szlagowski, podkreślając, iż fakt ślubów akademickich klaść trzeba obok wielkiego dzieła Konstytucji 3 Maja.

Dwudziestotysięczna rzesza młodzieży wyższych uczelni polskich i zgórą osiemdziesięciotysięczne tłumy wiernych, w sposób wyjątkowo uroczysty i pełny, zamanifestowały swoje uczucia katolickie i narodowe, stwierdzając u stóp cudownego obrazu, że „Naród polski zawsze wierny!". Doniosłej treści pełne deklaracje i oświadczenia, jakie złożono przed obrazem Częstochowskiej, pełna przywiązania do religji ojców i kultu maryjnego postawa pątników akademickich i wiernych, niezwykle głęboki charakter uroczystości i sam akt ślubowania, stworzyły manifestację, jakiej Polska dotąd nie widziała.

*

Częstochowa w dniu ślubowania, przybrała odświętną szatę: ulice, któremi przechodziły pielgrzymki, przystrojono bogato zielenią, obrazami religijnemi i sztandarami o barwach narodowych i kościelnych, a same ulice tętniły żywo polskiem, wybitnie polskiem życiem.

Przez cały dzień ulicami przyległemi do klasztoru, przesuwały się tłumy młodzieży akademickiej z kokardkami o barwach narodowych ze znakami środowisk, młodzieży skupionej, przejętej doniosłością chwili, wagą swoich poczynań i bliskością duchowego serca, siły i ostoi Polski na przestrzeni wieków, klasztoru jasnogórskiego.

Nietylko fakt, że w części miasta, w której odbył się wielki akt ślubowania skupiło się wyłącznie Polacy, nadawał uroczystości poza charakterem zasadniczym: religijnym, katolickim, charakter niemniej wyraźny i pełny: narodowy. Narzucał go siłą faktu niezwykle liczny udział akademickiej młodzieży narodowej z mieczykami Chrobrego, stanowiącej trzon pielgrzymki, dalej kilka licznych pielgrzymek Stron. Narodowego, serdeczne, entuzjastyczne przyjęcie, jakiego młodzież narodowa doznała ze strony Częstochowian i szereg spontanicznych manifestacyj narodowych, jakie urządzono kilkakrotnie w ciągu dnia.

Szczególnie potężne wrażenie zrobił przemarsz ulicami Częstochowy oddziału Stronnictwa Narodowego z Radomia i Opoczyńskiego, w liczbie 1300 osób pod wodzą b. sen. Sołtyka. Maszerującym w zwartych szeregach, ósemkami narodowcom publiczność zgotowała entuzjastyczną owację, wznosząc gromkie, podchwytywane przez tysiące okrzyki na rzecz Polski Narodowej, Obozu Narodowego i Jego przywódców i manifestując w sposób zdecydowany i spontaniczny swą sympatję dla szeregów narodowych.

Niemniej serdecznie witano oddział Str. Nar. z Nowego Miasta, który w liczbie zgórą 300 osób, pod wodzą b. więźnia Berezy dr. Gutkiewicza przybył na uroczystości pieszo, przebywając trasę zgórą 200 km przez sześć dni. Maszerujących dziarsko, karnie narodowców długo witała publiczność nieustannemi oklaskami i okrzykami. Takie samo przyjęcie spotkało poszczególne oddziały pielgrzymek akademickich, a szczególnie liczne kompanje Młodzieży Wszechpolskiej, witane przez tłumy podniesieniem rąk i okrzykami.

Niezwykle poważna w tonie i wyrazie uroczystość złożenia przez akademickie organizacje narodowe na płycie Nieznanego Żołnierza wieńca z napisem: „Polskiemu żołnierzowi — Polska Młodzież Narodowa", stała się manifestacją pełną hołdu, uznania i przywiązania dla żołnierza polskiego i sympatji dla armji narodowej. W przemówieniu wygłoszonem nad płytą Nieznanego Żołnierza, delegat Młodzieży Narodowej p. Nowosad ze Lwowa podkreślił silnie pozytywny stosunek Obozu Narodowego do armji i cześć jaką żywi Młodzież Narodowa dla czynu i trudu żołnierza. Manifestację zakończono gromkim śpiewem Hymnu Młodych, podjętym przez publiczność i witanym z odkrytemi głowami.

Wszystkie te momenty, jak i wiele, wiele innych sprawiły, że wzruszające do głębi uroczystości ślubowania dokumentujące przywiązanie Polskiej Młodzieży Akademickiej do Wiary św., stały w czasie całego swego przebiegu pod znakiem Krzyża i Szczerbca.

A teraz kilka innych uwag, które mają być miernem odbicie tego, co czuli i

przeżywali uczestnicy wielkiego dnia, wstrząśnięci do głębi dostojnością chwili, wzruszeniem, jakie ogarniało wszystkich przemożną falą i bliskością cudownego obrazu, Wielkiej Orędowniczki, Królowej Korony Polskiej, Marji.

Ave Maria...

Wzruszenie jakieś niepojęte ściska krtań, rozsadza piersi i ciśnie łzy do oczu. Oto przed nami kąpie się w porannem słońcu stolica Królowej Korony Polskiej, serce wiary Narodu, cel tysiącznych pielgrzymek, cudowne dzieło Opatrzności Boskiej, Klasztor Jasnogórski. Tu Bogurodzica rozdziela łaski tysiączne, koi smutki, ociera łzy, strapionych pociesza i otuchę wlewa w serca, tu niemożliwe staje się dokonanem... Stąd czuwała Matka Boża nad Polską w straszne dni potopu szwedzkiego, stąd zeszła za Jej Najświętszą przyczyną siła i otucha w Naród... tu dokonał się drugi największy w dziejach Polski cud — powstrzymanie nawały bolszewickiej w r. 1920 — cud nad Wisłą... Tu codziennie wszechogarniające, litościwe serce Matki Bożej wysluchuje skarg strapionych, boleje razem z nimi — i każdego odsyła z pociechą i uspokojeniem...

Każdy z nas — a jadą nas przecież w tej chwili tysiące — ma rozliczne troski i utrapienia swego małego, człowieczego życia i każdy chciałby, aby jego, właśnie jego żalów i tęsknot wysluchała Częstochowska, aby właśnie jego bóle znalazły ukojenie, a serdeczne skargi i prośby wypełnienie... Tylu nas jest i tyle próśb... a każdy wierzy nieodparcie w pomoc Najświętszej Pani, każdy niesie jej hołd i przywiązanie najwyższe w sercu i każdy niesie smutki i radości swego szarego życia... Każdy wierzy, a wiara tworzy cuda!...

Ave Maria!

* * *

To był wielki dzień Polski Katolickiej i Narodowej.

EDMUND MĘCLEWSKI.

Bezskuteczne próby rozbicia pochodu narodowego

Jak donosi prasa żydowska, w Piotrkowie odbył się z okazji 40-lecia istnienia Stronnictwa Narodowego legalny pochód, który szedł po trasie oznaczonej.

Jednocześnie uformował się pochód TUR i PPS. Pochód ten szedł obok drugiego. Pochód Stronnictwa liczył około 500 osób, mniej więcej tak samo liczny był pochód turowców.

Turowcy, dążąc do rozbicia pochodu Stronnictwa Narodowego, wznosili wrogie okrzyki przeciwko Str. Nar., jednocześnie starając się zatamować posuwający pochód, co im się nie udało.

Przy zbiegu ulic Słowackiego i Sienkiewicza nastąpiło pierwsze starcie pochodów, zakończone zlikwidowaniem pochodu socjalistów.

Po nabożeństwie Stronnictwo Narodowe zorganizowało wiec na Placu Kościuszki. Tutaj nastąpiło ponowne starcie 2-ch wrogich Stronnictw, przyczem socjaliści starali się odebrać transparenty narodowcom. I to im się nie udało.

W obu wypadkach nie zanotowano poważniej rannych. Jedynie kilka osób odniosło lekkie obrażenia w czasie bójek.



P. Gizela Poschówna, jako Madame Butterfly, która ujmującą postacią i niezwykłą aktorską grą zdobyła sobie uznanie poznańskiej publiczności. Partja Butterfly, odtworzona przez p. Poschównę dobrze i umiejętnie, uwydatniła szereg ciekawych, efektownych momentów, świadczących o silnym, wyrobionym i miłym glosie tej młodej artystki, odznaczającej się poważnemi walorami. P. Poschówna ma poza sobą szereg występów w operach lwowskiej i stanisławowskiej, w których śpiewała partje Mimi, Halki i Gildy. Do najlepszych jednak jej partyj należy bezsprzecznie „Butterfly".

Sensacyjne odkrycie na Śląsku

Uwięzieni hitlerowcy chcieli, aby towarzysze partyjni odbili ich z aresztu

Chorzów, 25. 5. — Niezależnie od rozprawy 118 członków rozwiązanej organizacji hitlerowskiej, przyczem rozprawa ta wyznaczona jest na dzień 2 czerwca br., oskarżonych członków „National Socjalistische Deutsche Arbeiter Bewegung", czeka jeszcze druga rozprawa. Mianowicie w ręce władz śledczych wpada podczas opracowywania aktu oskarżenia, korespondencja prowadzona z więzienia przez aresztowanych hitlerowców, z hitlerowcami pozostającymi na wolności.

Z treści korespondencji wynika, że aresztowani żądali organizowania organizacji bojowej, któraby uwolniła ich w chwili przewożenia ich z więzienia do sądu na rozprawę.

3-tysięczny tłum na ze[illegible]iu narodowem w Zgierzu

Imponująca manifestacja narodowa na zebraniu przedwyborczem

Zgierz, 25. 5. W [illegible] b. m., o godz. 20 w lokalu Stron. Nar. przy ul. Piłsudskiego 28 odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze dla członków i sympatyków, które zgromadziło ponad 30(osób. Zebraniu, które zostało zwołane przez Komitet Wyborczy Obozu Narodowego przewodniczył prezes Stron. Narodowego p. Leopold Zajączkowski, b. wiceprezydent miasta Zgierza.

Po zagajeniu zebrania pierwszy zabrał głos p. Roman Kaźmierczak w Łasku, który w mocnych słowach zobrazował obecną sytuację polityczną w Polsce, oraz rozgrywającą się na jej tle walkę o przebudowanie państwa polskiego w myśl zasad programu narodowego. Słuchacze nagrodzili mówcę rzęsistemi oklaskami, solidaryzując się w ten sposób z jego wywodami.

Zkolei zabrał głos przedstawiciel akademickiej młodzieży narodowej p. Jan Barański z Warszawy, którego samo ukazanie wywołało żywiołową manifestację na cześć młodzieży akademickiej. P. Barański przedstawił w swym referacie walkę, jaką toczy młodzież akademicka w całej Polsce, podkreślił ciężkie tej walki warunki, oraz ofiary, jakie ono za sobą pociąga. Następnie mówca podkreślił, że wybory w Zgierzu to dalszy etap walki o te zasady, które stawia Obóz Narodowy. Młodzież akademicka, która żyje szerokiem życiem narodowem, patrzy na wybory w Zgierzu z wielkiem zainteresowaniem i oczekuje pełnego sukcesu, który musi przynieść Obozowi Narodowemu zwycięstwo. Mówca przeciwstawił się „Frontowi ludowemu", w którym decydującą rolę odgrywają komuniści. Na tym odcinku czeka Obóz Narodowy walna bitwa, która musi doprowadzić do zlikwidowania marksizmu w Polsce.

Po przemówieniu p. Barańskiego przewodniczący p. Zajączkowski omówił stronę techniczną wyborów, poczem odśpiewaniem Hymnu Młodych i Roty zebranie zostało zakończone. Licznie zgromadzeni wznosili okrzyki na cześć Wielkiej Polski, Obozu Narodowego i jego wodza Romana Dmowskiego.



W dniu 21 bm. odbyło się w Łodzi wielkie zgromadzenie chrześcijańskiego kupiectwa, zorganizowane przez Str. Narodowe. Na zdjęciu fragment sali, na której znajdowało się 2 tysiące kupców chrześcijan.

Miljon wygrany przez zespół gazety policyjnej

Warszawa. (Tel. wł.) Czterej urzędnicy, którzy wygrali miljon w loterji państwowej, stanowią zespół redakcji „Gazety policyjnej administracji państwowej". (w)

Zwolnienie narodowca

Poznań, 25. 5. W dniu dzisiejszym z więzienia śledczego na ulicy Młyńskiej zwolniony został członek Str. Nar. w Poznaniu, p. Holasz Feliks. P. Holasz przebył w więzieniu śledczem zgórą dwa miesiące.

Skonfiskowany krawat

Radom, 25. 5. — W dniu 20 b. m. sekretarz związku zawodowego „Praca Polska" koło Radom p. Wincenty Sienkiewicz udał się do starosty radomskiego w sprawach robotniczych. Po kilku minutach rozmowy starosta zwrócił p. Sienkiewiczowi uwagę, że ten posiada krawat z mieczykami Chrobrego, poczem starosta wezwał policję i krawat skonfiskowł.

Echa rewizji w redakcji „Orędownika" w Łodzi

Łódź, 27. 5. Sąd grodzki w Łodzi zatwierdził nakaz rewizji dokonanej dnia 23 bm. w redakcji i administracji „Orędownika" w Łodzi. Jak wiadomo, rewizja ta dała wynik negatywny.

Protokóły w Częstochowie

Częstochowa. (Tel. wł.) W niedzielę spisano protokóły przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego, chodzącym nawet pojedyńczo, za to, że rzekomo tamowali ruch uliczny.

Aresztowania w Częstochowie

Częstochowa. (Tel. wł.) W niedzielę rano o godz. 4, kiedy na dworcu zebrali się młodzi Stronnictwa Narodowego, aby witać przybywających do Częstochowy akademików, policja aresztowała czterech członków Stronnictwa Narodowego, a mianowicie pp.: Kosika, Michalskiego i braci Samborów.

Aresztowanie nastąpiło za to, że przy powitaniu wznosili do góry ręce i wznosili okrzyki na cześć przybyłych akademików.

Aresztowanych zwolniono dopiero w poniedziałek rano.

Proces o zajścia w Odrzywole

Warszawa. (Tel. wł.) Równocześnie z procesem o zajścia w Przytyku toczyć się będzie drugi proces o wystąpienia w Radomskiem w gminie Odrzywół. Radomski sąd okręgowy uda się na sesję wyjazdową 6 czerwca do Opoczna, gdzie toczyć się będzie proces 14 uczestników zajść odrzywolskich, którzy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za wywołanie zajść w listopadzie oraz stawianie oporu organom policji. (w)

Nowa spekulacja na szkodę złotego

Biorą w niej udział żydowscy fabrykanci i żydowscy spekulanci w Łodzi

Łódź, 23 maja

W ostatnich dniach ciągle czyta się w gazetach łódzkich a także i w pismach warszawskich i prowincjonalnych **alarmujące wzmianki o wielkich, czysto spekulacyjnych zakupach przędzy bawełnianej w łódzkich przędzalniach.** Przędza, kupiona przez spekulantów, jest magazynowana i wycofywana z rynku, skutkiem czego zachodzi obawa, że w pewnym momencie pojawi się brak przędzy i szereg tkalń będzie musiał ograniczyć produkcję lub całkiem unieruchomić swoje warsztaty. A to znowu spowoduje wzrost bezrobocia.

Zjawisko to zasługuje, aby poświęcić mu nieco uwagi i pokazać je opinji publicznej we właściwem świetle. Widzimy tutaj bowiem **pierwsze początki czarnogiełdziarskiej akcji na szkodę waluty polskiej.** I jeżeli te zakusy spekulanckie nie zostaną w zarodkach zdławione i sparaliżowane, kraj nasz mógłby ponieść bardzo wielkie straty.

Trzeba sobie najpierw uświadomić, że **przędza bawełniana jest tem samem co złoto lub obce waluty.** Jest to bowiem produkt, wykonany z surowca zagranicznego, który jest do nabycia tylko za złoto lub za dolary albo funty angielskie. Z chwilą wejścia w życie przepisów dewizowych nie wolno nikomu bez specjalnego zezwolenia kupować ani złota, ani dolarów, ani funtów angielskich, ani wogóle żadnej innej waluty zagranicznej. Legalnie nikt nie może spekulować na zniżkę złotego, zakupując monety złote lub pieniądze zagraniczne, aby sprzedać je zpowrotem, gdy zdrożeją skutkiem spadku złotego. A spadek złotego musiałby nastąpić, gdyby nagle cała armja spekulantów rzuciła się na kupno złota i walut zagranicznych. Wtedy zabrakłoby na rynku złotych monet i zagranicznych banknotów i cena ich zaczęłaby się podnosić.

Niemal nazajutrz po ogłoszeniu zakazu handlowania złotem i walutami zagranicznemi, **szajka spekulantów**

rzuciła się na kupowanie przędzy bawełnianej. Ich plan jest następujący: Jeżeli zaczniemy wykupywać wielkie ilości przędzy, to przędzalnicy będą musieli sprowadzać coraz większe ilości bawełny z zagranicy. Rząd będzie musiał dawać im na te zakupy złoto lub pieniądze zagraniczne, gdyż inaczej przędzalnie musiałyby stanąć i wyrzucić robotników na bruk. **A gdy coraz więcej złota i pieniędzy zagranicznych wychodzić będzie z kraju na kupno bawełny, to nastąpi to samo, co nastąpiłoby, gdybyśmy sami zaczęli wykupywać złoto i waluty zagraniczne: złoty polski straci na kursie,** a wtedy przędza podrożeje tak samo jak złoto, gdyż jest to produkt zagraniczny, którego cena zależna jest od złota.

Jednem słowem, — **ponieważ nie można bez narażenia się na kryminał spekulować na złocie i dolarach, więc zaczyna się spekulować na przędzy bawełnianej, której cena musi być ustalana w dolarach.** Dla spekulanta jest obojętne, czy kupił jednego dolara, czy półtrzecia kila przędzy bawełnianej. Wartość jest ta sama. Półtrzecia kila przędzy zawsze kosztować będzie dolara bez względu na to, czy dolar kosztować będzie, jak obecnie 5.25 złotych czy więcej, chyba że spadłaby cena bawełny w Ameryce. Różnica polega tylko na tem, że **za nielegalne kupno dolara można powędrować do kryminału, a za kupno półtrzecia kila przędzy bawełnianej narazie nie grozi nikomu żadna odpowiedzialność.**

Widzimy więc, że kupowanie przędzy i chowanie jej na spekulację jest takiem samem **zbrodniczem działaniem na szkodę waluty polskiej,** jak kupowanie złota i dolarów i chowanie ich w skrytkach. Dlatego też przepisy dewizowe tak długo nie potrafią skutecznie ochronić naszego złotego przed zamachami łotrowskich spekulantów czarnogiełdziarskich, **dopóki nie zostaną uzupełnione przepisami, ustanawiającemi ścisłą kontrolę nad handlem przędzą.**

Bawełnę musimy sprowadzać, gdyż ludność musi być należycie zaopatrywana w bieliznę, odzież i materjały odzieżowe, wyrabiane z bawełny. Ale nie wolno dopuścić do tego, by przędza bawełniana dostawała się do rąk niepowołanych, w których służyłaby nie do wyrobu artykułów pierwszej potrzeby, lecz do spekulacji na zniżkę złotego.

Naszem zdaniem **przeróbka bawełny na przędzę powinna się odbywać w przędzalniach pod kontrolą,** taką np., jaką stosuje się przy produkcji spirytusu w gorzelniach prywatnych, **a sprzedaż przędzy powinna być powierzona specjalnej instytucji, pozostającej pod kontrolą państwa, aby ani jeden kilogram nie dostał się do rąk czarnogiełdziarskich spekulantów.** Wtedy tylko będzie należycie zaspokojone zapotrzebowanie ludności na wyroby bawełniane i waluta nasza nie będzie narażona na łajdackie zamachy spekulantów.

Nie wolno dopuścić, aby drugi raz popełniony został **błąd z lat 1920 do 1924.** W tym okresie spekulacja czarnogiełdziarska uczyniła z Łodzi **jedną wielką kuźnię spekulacji na spadek marki polskiej.** Państwo dawało fabrykantom ostatnie resztki złota, wypłókane z kraju lub pożyczone zagranicą i od emigrantów polskich, ci kupowali za nie bawełnę, a przędzę sprzedawali spekulantom, którzy trzymali ją w składach i sprzedawali ją wtedy, gdy marka polska stała najniżej. Państwo zostało w ten sposób ogołocone ze złota, waluta została zrujnowana, a ludność nie miała odzieży, gdyż ceny jej zostały wyśrubowane przez spekulację do fantastycznej wysokości.

W gazetach czytamy, że **fabrykanci łódzcy na swoich zebraniach i na posiedzeniach łódzkiej Izby przemysłowo-handlowej domagają się od rządu łatwiejszego i obfitszego przydziału złota i walut zagranicznych na kupno bawełny, grożąc półsłówkami unieruchomieniem przędzalń z powodu braku surowca.** A jednocześnie dowiadujemy się, że władze skarbowe stwierdziły, iż **ci sami fabrykanci wyprzedali olbrzymie ilości przędzy jakimś „lekarzom", „adwokatom", „felczerom",** — a więc spekulantom na zniżkę waluty polskiej, bo od kiedyż to prawdziwy lekarz czy adwokat potrzebuje wagonowych ładunków przędzy? Do czego przędza jest mu potrzebna?

W takich warunkach **jedyną słuszną i sprawiedliwą odpowiedzią na żądania fabrykantów byłoby aresztowanie ich i wytoczenie im spraw karnych o udział w spekulacji na szkodę waluty polskiej.** Bo przecież fabrykant, sprzedając przędzę „lekarzowi", doskonale wiedział, że idzie ona na spekulację, a nie na wyrób tkanin.

Można więc śmiało przypuszczać, że **fabrykant, który sprzedaje przędzę ludziom niepowołanym, zawarł razem z takim swoim odbiorcą spółkę, której celem jest działanie na szkodę waluty a także i na szkodę robotnika,** gdyż robotnik tkalni straci pracę, gdy spekulanci wykupią przędzę i dla tkalń nic nie pozostanie. A jeżeli prokurator jest bezbronny wobec takich zbrodniarzy, spiskujących przeciw walucie i robotnikowi, to **należałoby wykorzystać Berezę do walki z takimi fabrykantami.**

Gdy kilku fabrykantów znajdzie się w tem „sympatycznem miasteczku", reszta straci ochotę do spekulacji i zacznie starannie przyglądać się każdemu klientowi, przychodzącemu kupić przędzę.

Byłoby również bardzo pożądane, by władze skarbowe, które natrafiły na ślady tej zbrodniczej spekulacji, zechciały **ogłosić nazwiska owych osobników, wykupujących przędzę na spekulację, oraz tych fabrykantów, którzy im przędzę sprzedawali.** Mamy bowiem poważne poszlaki, aby przypuszczać, że są to nazwiska **żydowskie.**

XX

Dwukrotne rozwiązanie zebrania S. N.

Przedbórz, 25. 5. — Na zebraniu S. N. w Przedborzu, w dniu 21 bm. gdzie przemawiał p. B. Białkowski, wkroczyło 3 policjantów z komendantem Ladenckim. Komendant Ladencki zwrócił się do przewodniczącego J. Laszczyka o rozwiązanie zebrania. Gdy przewodniczący odmówił, komendant kazał członkom rozejść się. Na zapytanie prelegenta p. B. Białkowskiego na jakiej podstawie rozwiązuje zebranie, komendant odpowiedział: „że nie wszyscy członkowie posiadają legitymację członkowskie — mniejsza o to czy przewodniczący zna wszystkich czy nie".

Po 15 minutach urządzono drugie zebranie w mieszczącym się obok lokalu, z członkami zaopatrzonymi w legitymacje. Po kilkuminutowem przemówieniu wkroczyła ponownie policja w większej ilości i zaczęła sprawdzać legitymacje. Czterem kolegom skonfiskowano legitymacje członkowskie, tłumacząc, że legitymacje są rzekomo dzisiaj wypełnione.

O godz. 20 zostało zwołane trzecie zebranie, na które przybyło wielu członków z okolicy. Zebranie zakończyło się w zupełnym spokoju.

Olbrzymi pożar zniszczył wieś

30 zagród i część inwentarza w gruzach

Radom, 25. 5. — Posucha ostatnich dni, w bardzo wielu wypadkach wywołała groźne pożary.

Ostatnio we wsi Sielce pow. kozienickiego, wskutek złej budowy komina w jednym z domów, powstał pożar. Żywioł nie napotykając poważniejszych przeszkód rozszerzał się w błyskawicznem tempie, obejmując budynki sąsiednie. W jakiś czas po wybuchu ognia, przybyły ochotnicze oddziały Straży Pożarnych z odległych nawet miejscowości jak Stromiec, Goryń, Bierwce oraz pogotowie straży z Radomia. Akcja wszelka okazała się jednak daremną, bowiem w płomieniach stała cała wieś, składająca się z 30 domów.

Rozpacz wieśniaków mroziła wprost krew w żyłach. Podczas ratunku zagrożonego mienia, paru wieśniaków uległo ciężkim poparzeniom. Strat, jakie powstały wskutek pożaru, nie dało się dotąd ustalić.

Echa wojny bolszewickiej

Z za kulis starań Polski o powiększenie swoich sił lotniczych w okresie najazdu bolszewickiego

Warszawa. (Tel. wł.) W prasie amerykańskiej pojawiły się informacje o rokowaniach polsko - amerykańskich i angielskich, prowadzonych podczas wojny polsko - bolszewickiej w roku 1920.

Z dokumentów wynika, że w tym okresie Polska odczuwała potrzebę powiększenia swoich sił lotniczych i zwróciła się w tej sprawie do Anglji i do Stanów Zjednoczonych. W wyniku konferencji na ten temat ambasador angielski dnia 4 sierpnia zwrócił się do Waszyngtonu, że rząd brytyjski wprawdzie odmówił Polsce udzielenia bezpośredniej pomocy, ale sądzi, że w Anglji znajdzie się dostateczna liczba lotników ochotników, o ile tylko Polska będzie mogła opłacić ich służbę.

Ówczesny poseł polski w Londynie przedstawił ambasadorowi amerykańskiemu konkretną propozycję, że Polska podejmie się spłaty części długu wojennego angielskiego wobec Stanów Zjednoczonych w zamian za wysłanie do Polski grupy ochotników lotników. Ambasador amerykański w zasadzie popierał tę propozycję, ale departament Stanów w Waszyngtonie zajął odmowne stanowisko, wobec czego projekt ten upadł. (w)

Kupujemy dla armji polskiej samolot bojowy

Poznań, 25. V.

„Mój Przyjaciel" zebrał od swych młodych przyjaciół (wedł. pokwitowania w numerze 22) 5,55 zł
Stanisław Chorzemski, Gołębowo, p. Wargowo 5,— „
A. Sawicka, Mikołów, G. Śl. 5,— „
Jadz. Hersztowska, Gościeszyn n. Obrą 5,— „

W dalszym ciągu w ekspozyturze łódzkiej „Orędownika" na samolot „Chrobry" wpłacili:

Felicja Kownacka 2,— zł
Jan Westfal 1,— „
Helena Raczyńska, Nawrot 42 2,— „
Henryk Rosel, Zgierska 7 10,— „
Katarzyna Kluba 3,— „
W. R. 10,— „
Zenon Witczak wpłaca i wzywa pp. Józefa i Witolda Pruskiego, Drewnowska 60 5,— „
Dobrowolna składka na samolot „Chrobry" pracowników i robotników Wykończalni Zjedn. Zakł. K. Scheibler i L. Grohmann w Łodzi 122,50 „

Razem 155,50 zł

Do dnia dzisiejszego włącznie razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wpłacić — **24.647,66 zł.**

Gdańsk a polskie przepisy dewizowe

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie polsko-niemieckie rokowania, mające na celu uregulowanie obrotów handlowych i finansowych pomiędzy Polską a Gdańskiem, na tle zarządzeń dewizowych, wprowadzonych w Polsce.

Strona gdańska wystąpiła z żądaniem, ażeby Gdańsk był traktowany pod względem przepisów dewizowych, jako obszar wewnętrzno-polski, a nie zagranica.

Jak wiadomo, zarządzenia dewizowe wobec Gdańska zawierają przepisy podobnie, jak w stosunku do państw obcych. (w)

Odznaczenie b. min. Michałowskiego

Warszawa. (PAT). B. minister sprawiedliwości Czesław Michałowski odzaczony został zarządzeniem Pana Prezydenta R. P. wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski" za wybitne zasługi dla państwa.

Chleb dla Polaków

W powiecie **łaskim,** niedaleko Pabjanic, są wolne miejsca dla dwóch sprzedawczyń do sklepów spożywczo-kolonjalnych. Dogodny dojazd do Łasku i Pabjanic. Bliższych informacyj udzieli zarząd powiatowy S. N., wydział gospodarczy w Babjanicach, ul. Pułaskiego 13/15, lub agentura „Orędownika" w Pabjanicach, ul. Garncarska 5.

*

W **Pabjanicach,** w mieście robotniczo - przemysłowo - rzemieślniczem, liczącem przeszło 50 tys. mieszkańców, mógłby się osiedlić chrześcijanin cholewkarz, który będzie miał zapewnione poparcie ze strony szewców chrześcijan w Pabjanicach. Informacyj udzieli wydział gospodarczy przy zarządzie powiatowym Str. Nar. w Pabjanicach ul. Pułaskiego 13/15.

*

W mieście **Kalisz,** liczącem przeszło 75 tys. mieszkańców, potrzebna jest zasobna hurtownia spożywcza, większy sklep żelaza w centrum, sklep z farbami, pracownia czapek. Informacyj udzieli wydział gosp. Str. Narodowego w Kaliszu, ul. Babina 8.

Strajk warszawskich obuwników

Warszawa (Tel. wł.) W sobotę w fabryce obuwia Obrębski i S-ka wybuchł strajk włoski, w którym bierze udział około 60 robotników i robotnic. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Robotnicy domagają się podwyżki płac i redukcji czasu pracy.

Nowy Ku-Klux-Klan

Detroit. (PAT). Prasa amerykańska obszernie opisuje wykrycie przez policję w stanie Michigan tajnej organizacji „Zjednoczone Braterstwo Ameryki", lub „Czarny legjon". W ciągu ostatnich dni dokonano licznych aresztowań wśród członków tej organizacji, która podobno w stanie Michigan liczy około 130.000 członków, posiada jednakże rozgałęzienia również w stanach południowych. Charakterem swym Zjednoczone Braterswo Ameryki przypomina Ku-Klux-Klan, posługując się podobnemi metodami i dążąc do tych samych celów. Organizacja ta uważa za wrogów Ameryki komunistów, Żydów, katolików i negrów..

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 25. 5. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Towar	Cena
Żyto (Usposobienie spokojne)	14,50— 14.75
Pszenica (Usposob. spokojne)	21,75— 22,00
Jęczmień 700—725 g/l.	15,50— 15,75
Jęczmień 670—680 g/l.	15,25— 15.50
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	15.50— 15.75
Owies standartowy	15,00— 15,25
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	21,50— 21,75
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	21,00— 21,25
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	20,00— 20,50
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	16,25— 17,25
żytnia pośl. poż. 65% wł. w.	14,75— 15,75
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	34,75— 36,50
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	34,00— 34,50
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	33,00— 33,50
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	32,50— 33,00
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	31,50— 32,00
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	30,75— 31,25
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	30,25— 30,75
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	27,75— 28,25
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	24,50— 25,00
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	23,00— 23,50
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	21,00— 21,50
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	19,00— 19,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	11,75— 12,25
Otręby pszenne grube stand.	11,75— 12,25
Otręby pszenne średnie stand.	10,75— 11,50
Otręby jęczmienne	11,75— 13,00
Siemię lniane	44,00— 46,00
Gorczyca	32,00— 34,00
Wyka latowa	25,00— 27,00
Peluszka	25,50— 27,50
Groch Viktorja	21,00— 25,00
Groch Folgera	21,00— 23,00
Łubin niebieski	11,00— 11,50
Łubin żółty	13,50— 14,00
Ziemniaki jadalne	4,25— 4,75
Makuch lniany w taflach	18,00— 18,25
Makuch rzepak. w taflach	15.00— 15,25
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	17,00— 17,50
Śrut Soja	21,00— 22,00
Słoma pszenna luzem	1,90— 2,15
„ pszenna prasowana	2,40— 2,65
„ żytnia luzem	2,20— 2,45
„ żytnia prasowana	2,95— 3,20
„ owsiana luzem	2.45— 2,70
„ owsiana prasowana	2,95— 3.20
„ jęczmienna luzem	1,90— 2.15
„ jęczmienna prasowana	2,40— 2,65
Siano zwykłe luzem	5,40— 5,90
„ zwykłe prasowane	5,90— 6,40
„ nadnoteckie luzem	6,15— 6,65
„ nadnoteckie prasowane	7,15— 7,65

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 692,9 tonn, w tem żyta 170 tonn, pszenicy 128 tonn, jęczmienia 29 tonn.

Na krawędzi dnia

Nowa mobilizacja komuny

We wczorajszym nr. „Orędownika" zajęliśmy się zdradziecką robotą żydo-komunistycznych jaczejek, działających w Paryżu i zakładających swoje macki na Lwów, który jest widocznie już przez ostatnie rozruchy „dostatecznie przygotowany", by mogły w nim na dobre zagnieździć się obce agentury; zwróciliśmy również uwagę na antypaństwową wprost działalność t. zw. „Ligi obrony praw człowieka", domagając się jej niezwłocznego rozwiązania.

Dziś zkolei trzeba zająć się świeżo powstałą „bratnią" instytucją w postaci zjazdu „pracowników kultury", który również o dziwo odbył się w dniu 16 i 17 maja nie gdzie indziej tylko we Lwowie. Zjazd ten zwołany poraz pierwszy będzie niewątpliwie miał tendencje do stania się czemś stałem. Zjazd „Komintern-kulturtregerów", przemówienia tam wygłoszone, osoby biorące w niem udział świadczą najdobitniej, że mamy do czynienie z jawną mobilizacją t. zw. intelektualnej komuny. Również entuzjastyczne głosy prasy żydowskiej, socjalistycznej i komunistycznej mówią same za siebie.

Przypatrzmy się tedy, jakie to „znakomitości kulturalne" brały udział w tym zjeździe. Oto nazwiska „najznakomitszych": W. Rzymowski, członek Akademji Literatury, W. Wasilewska, córka b. min. Leona Wasilewskiego, najbliższego współpracownika marsz. Piłsudskiego, Emil Zegadłowicz, Andrzej Wolica, Marjan Czuchnowski, Władysław Wroniewski, Leon Kruczkowski, Andrzej Olcha, b. senatorka Halina Krahelska, dr. Henryk Dembiński, Seweryn Gottlieb i Kazimiera Muszałówna. Do prezydjum honorowego wybrano m. in. Andrzeja Struga, Azanę Juljusza Romains, Romain Rollanda, Henryka Manna, Ignacego Silone i Maksyma Gorkija. Do prezydjum zjazdu wybrano: A. Kowalską, dr. W. Jampolskiego, red. Szczyrka i Gałana.

Zatem do prezydjum honorowego, czyli za patronów zjazdu przybrano masona Struga, Rollanda i Gorkija, patentowanych masonów oraz inne wojujące czerwono-semickie i międzynarodowe osobistości. Pod tym komunistyczno-żydowskim i bolszewickim baldachimem znalazło się także miejsce dla akademika Literatury W. Rzymowskiego, czołowego publicysty i mentora „sanacyjnego" „Kurjera Porannego", który ostatnie wszystkie swoje wysiłki poświęca oszczerczej i kłamliwej kampanji przeciwko Obozowi Narodowemu, zarówno na łamach „Kurjera", jak i w zdecydowanie komunistycznem piśmie „Oblicze dnia". P. Rzymowski, opatentowany laurem akademickim, bezkarnie hula i bezkarnie może szerzyć komunizm, bo długoletnią służbą „sanacji" zasłużył widocznie sobie na to, że w stosunku do niego gdzieindziej autorytatywny system jest aż nadto liberalny. Zjazd był jednem wielkiem wyładowaniem cuchnącej „prawdy komunistycznej", o zasięgu międzynarodowym, bo:

„Odczytano pisma i depsze powitalne, m. in. pismo międzynarodowego stowarzyszenia dla obrony kultury w Paryżu. Do obrad zjazdu zgłosiły akces grupa literacka „Przedmieścia" grupa „Lewaru", grupa uniwersytetu (!) warszawskiego (!!) oraz grupa Peipera z Krakowa.

Większość nazwisk obecnych i protektorów — mówi sama za siebie i komunizujące oblicze zjazdu nie mogło ulegać wątpliwości. O nastroju obrad świadczy najwymowniej fakt, że zgromadzeni po wysłuchaniu referatów **odśpiewali międzynarodówkę..."** (I. K. C.).

Cele zjazdu tak określa żydowsko-komunizujący „Głos Poranny":

„Celem zjazdu było skupienie świata pracy zarówno intelektualnego, jak i fizycznego we wspólnym wysiłku walki przeciw prądom faszystowskim, nienawiści nacjonalistów, niebezpieczeństwu wojny oraz deptaniu praw i godności człowieka.."

Jakże fałszywie brzmi ta „obrona praw i godności człowieka" przy moralnym uczestnictwie Gorkija, Azany itp., którzy u siebie aprobowali i aprobują masowe egzekucje, palenie i niszczenie kościołów i najwspanialszych zabytków kultury i sztuki (mistrz Azana). Coś w tem jest naprawdę makabrycznego, coś poprostu nie do zrozumienia.

Zjazd powitali w imieniu „Ligi obrony praw człowieka" **prof. Szymkiewicz**, redaktor **Funkienstein** — w imieniu Unji Pracowników Umysłowych i inni.

Rzecz ciekawa, że pod skrzydła wojującego bolszewizmu inteligenckiego próbuje się wciągnąć organizacje pracowników umysłowych, do których należą także urzędnicy państwowi. Jak widać, komuna czuje się dziś w Polsce niemal lepiej, niż u siebie w domu, w swoim „raju" i obejmuje swoim wpływem coraz szersze kręgi już nawet biurokracji.

Ten to zjazd, na którym Emil Zegadłowicz w przemówieniu, nadającem się do Moskwy a nie do patrjotycznego kresowego grodu Lwowa, na zakończenie życzył zebranym „do widzenia w czerwonej Warszawie..." — w drugim dniu obrad urządził uroczystą akademję w Teatrze Wielkim...

Cała ta maskarada żydowsko-bolszewicka odbyła się zupełnie bez przeszkód. Jedynie — jak donosi prasa — zareagowała młodzież.

W świetle tych faktów mobilizacji komuny i to na terenie Lwowa, z natury rzeczy delikatnym politycznie, jakże na czasie było wydanie przez Stronnictwo Narodowe manifestu, wzywającego do walki, do ostatecznej rozgrywki z ofensywą żydo-komunistyczną, socjalistów i skomunizowanej części „sanacji". Do walki musimy stanąć i do wroga nie przebierającego w środkach, zastosować skuteczne i radykalne metody.

Chodzi tu bowiem o przyszłość Polski, z której „nasz kulturalny front ludowy", chcąc czy nie chcąc, gdy hołduje Azanom, Gorkim, Trockim, Leninem, musi zrobić jedną z Republik Z. S. R. R.". Innej możliwości niema, bo komunizm bez względu na to, czy nazywa się on „polski", „francuski", „niemiecki", zawsze jest tylko narzędziem kominternu i w konsekwencji prowadzi do zdrady.

Ze zdradą zaś i z obcemi ogenturami musimy się rozprawić definitywnie i bez pardonu. Dla tych zaś Polaków którzy w obcą służbę idą pod takim płaszczykiem, czy innym ostatnia już jest chwila ostatecznego wyboru — Polska albo komintern. Kto wybrał lub wybierze to drugie, doczeka się słusznej i sprawiedliwej zapłaty, być może, już niedługo. I. R.



W pawilonie „C" na Wystawie Rzemieślniczej w odzi, wśród stoisk prasy łódzkiej zwraca powszechną uwagę oryginalne i gustowne stoisko „Orędownika".

Proces ukraińskich terorystów

Na ławie oskarżonych zasiadło 17 Ukraińców

Lwów. (Tel. wł.). Rozpoczął się tu wielki proces ukraińskich działaczy ze znanym z procesu o zamordowanie min. Pierackiego Benderą na czele. Akt oskarżenia zarzuca 17 podsądnym branie udziału w tajnym związku na terenie Małopolski wschodniej, występującym pod nazwą Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), dążenie do oderwania województw południowo-wschodnich od Polski, oraz działalność terorystyczną.

Akt oskarżenia omawia szczegółowo szereg zamachów terorystycznych i morderstw, popełnionych przez członków O. U. N., przy współudziale wzgl. z rozkazu podsądnych.

Sprawę rozpatruje sąd okręgowy przy współudziale 12 sędziów przysięgłych i dwóch przysięgłych zapasowych.

O zajścia we Lwowie

Warszawa. (PAT). Prokurator sądu okręgowego we Lwowie wszczął dochodzenie z art. art. 223 i 224 k. k. przeciwko 27 członkom komitetu strajkowego i podżegaczom do strajku pracowników Zakładów użyteczności publicznej m. Lwowa, którzy zostali aresztowani w dniu 23 b. m. Dochodzenie prokuratorskie toczy się w tempie przyśpieszonem.

Palestyna w ogniu walk

Londyn. (Tel. wł.) Położenie w Palestynie staje się coraz groźniejsze. Akcja arabska przeniosła się głównie w okolicę północnej Palestyny pomiędzy Haifą i Safed. Specjalni wysłannicy arabscy nawołują do strajku i oporu przeciw zarządzeniom władz. Opodal Jaffy Arabi zaatakowali żydowski statek. Doszło także do starć między arabskimi demonstrantami i wojskami brytyjskiemi. Krwawe starcia mnożą się codziennie. Szereg osób zostało zabitych. Naprężenie w całej Palestynie istnieje w dalszym ciągu.

Zajścia antyżydowskie w Rumunji

Czerniowce. (PAT.) Członkowie skrajnej antysemickiej partji „Kuzistów" od szeregu dni owładnęli miasteczkiem Briczewo w Besarabji, terroryzując jego żydowską ludność. Placówki „Kuzistów" nie dopuszczają włościan na odbywające się w mieście jarmarki, ani też nie pozwalają kupcom żydowskim udawać się do położonej w pobliżu stacji kolejowej. Ludność żydowska zwróciła się telegraficznie do władz z prośbą o interwencję.

Skazanie sabotażystów

Moskwa. (PAT). Z Lisiczanska donoszą: Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę trzech kierowników szachty Imienia O. G. P. U. Łazurenko, Archipowa i Pogorcego. Sąd stwierdził, iż oskarżeni systematycznie podawali fałszywe dane o wykonaniu robót przygotowawczych w szachcie, otrzymując za to premje. Poza tem okazało się, że Łazurenko sabotował stachanowskie metody pracy. Łazurenko i Pogorcew zostali skazani na 5 lat więzienia każdy, a Archipow na 3 lata.

Start balonu „Mościce"

Tarnów. (PAT). Wczoraj o godz. 11 rano odbył się w Mościcach start balonu „Mościce" w imprezie pod nazwą: „Pościg samochodów za balonami" o puhar przechodni. Załogę balonu stanowili: pilot kpt. Pomaski, inż. Hille z Mościc, jako sędzia automobilowy, pani Brezyńska — delegatka zarządu głównego L. O. P. P. z Warszawy i mjr. Chmura z 16 p. p. z Tarnowa. Balon zabrał 10 kg. poczty dla filatelistów. W pościg za balonem udało się 25 samochodów. Impreza, wzbudzająca ogromne zainteresowanie, odbyła się staraniem Klubu balonowego Mościce.

Śmierć polskiego harcerza w Węgrzech

Budapeszt. (PAT), W jednym z sanatorjów budapeszteńskich zmarł dziś Jan Głąb z Katowic, członek polskiej harcerskiej drużyny szybowcowej, która bawiła tu na polsko-węgierskim obozie szybowcowym. Śp. J. Głąb cierpiał na ostre zapalenie ucha środkowego. Zapalenie przerzuciło się na mózg, wobec czego okazała się potrzeba natychmiastowej operacji. Po przeprowadzeniu trepanacji czaszki, pacjent zmarł dziś rano w następstwie osłabienia serca.

Należy podkreślić, że choroba nie była spowodowana udziałem w obozie harcerskim.

Aresztowany pątnik

Częstochowa.(Tel. wł.) W poniedziałek o godz. 8 rano aresztowany został na ulicy p. Sylwester Sietko z Rawy Mazowieckiej, który przybył pieszo na Jasną Górę z pielgrzymką z Nowego Miasta, prowadzoną przez b. więźnia Berezy Kartuskiej dr. Stanisława Gutkiewicza. W chwili, kiedy Sietko wszedł na Jasną Górę, gdzie miała być powitana pielgrzymka, komisarz policji zabrał go na komisarjat, gdyż był ubrany w jasny mundur. W komisarjacie zdjęto aresztowanemu pas.

Po czterech godzinach p. Sietko został zwolniony i o godz. 3 po południu udał się autobusem do Gidle, aby dogonić pielgrzymkę, która w międzyczasie ruszyła pieszo w drogę powrotną do domu.

Ze zjazdu legjonistów

Warszawa. (Tel. wł.) Wczorajszy zjazd Związku Legjonistów uważany jest za wydarzenie pierwszorzędnego znaczenia w dziejach obozu rządowego. Po 12 latach odszedł jego prezes, b. prezes BBWR. płk. Sławek.

Gen. Rydz-Śmigły w swem przemówieniu wskazał jako najwyższy cel hasło obrony Polski, „które może być tym pionem naszym moralnym". „Jednolicie kierowaną wolę" organizować należy nie „w imię reperowania jakichś zbankrutowanych haseł politycznych, lecz w imię tego hasła". Ta droga „doprowadzi nas do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Należy umieć patrzeć prawdzie w oczy. Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas (legjonistów — przyp. red.), mając trzydzieści kilka miljonów obywateli, to świadczyłoby tragicznie o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi pochwycić za ten łańcuch (który trzeba ciągnąć celem podciągnięcia Polski wyżej), ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, Ojczyźnie czy Państwu, — jak kto woli."

Bardzo charakterystyczne były wybory do władz, w których obok zwolenników Sławka, jak Brzęk-Osiński, kandydowali i jego przeciwnicy, jak mjr. Polakiewicz albo naprawiacz sen. Malski. (w)

Przechadzki po Wystawie w Łodzi

„Orędownik“ zwiedza poszczególne pawilony

Łódź, 25 maja

Gdy wchodzimy na tereny Wystawy Rzemieślniczej w Łodzi, z miejsca uderza nas dziwne i, zdaje się, niespotykane na żadnej wystawie zjawisko: nie widzimy niczego takiego, coby zdradzało istnienie samej wystawy. Gdyby nie specjalnie zbudowana i gustownie udekorowana brama wejściowa, ogłaszająca wszem i każdemu z osobna: „Wystawa — Targi“ — niekażdy mógłby się zorjentować, co się za nią kryje. Niemal wszystkie pawilony ukryte są za pięknemi i rozłożystemi drzewami. Ma to oczywiście swój urok — i kto wie, czy nie jest lepiej właśnie tak, jak jest, niż gdyby wystawę rozlokowano na uregulowanym otwartym placu.

Od bramy wejściowej ruszamy prawą aleją — do „serca“ wystawy. Po drodze napotykamy na pierwszy pawilon, stojący prawie że w odosobnieniu. Jest to pawilon Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi (K. K. O.). Nieszczęśliwie ułożony napis K. K. O. — **M. Łodzi** (co za młodzie?!) zatrzymuje każdego przechodnia. Wchodzimy do wewnątrz: same wykresy, cyfry, napisy, hasła itd. „Oszczędzajcie i składajcie w K. K. O.“ — oto istotny sens całej reklamy tego pawilonu. Zwiedzający zatrzymuje się na chwilę, zagląda przez szyby do wewnątrz, poduma, pokręci głową i idzie dalej — z miną, jakby nie widział niczego godnego uwagi.

Tuż za pawilonem K. K. O. znajdujemy na wolnem powietrzu jakiś dziwny stożek, ustawiony na murowanym fundamencie. Podchodzimy bliżej; czytamy: „Zakłady Przemysłowe St. Weigt. Sp. Aks.“. W rozmowie z przedstawicielem tej firmy dowiadujemy się, iż ów „stożek“, to — żeliwiak — inaczej mówiąc — piec, służący do przetapiania żelaza. Jego wydajność sięga do 400 kg na godzinę. Fabryka istnieje w Łodzi od roku 1893 i produkuje: maszyny odlewnicze, turbiny do wody, pralnice, wirówki, kompletne urządzenia do młynów, kotły itd. Obecnie fabryka ta zatrudnia blisko 300 robotników. Firma Weigt jest chrześcijańską placówką. — Dziękujemy za informacje i udajemy się naprzeciw do pawilonu p. Zygmunta Raabego, który, jak to już podawaliśmy, jest prezesem zarządu wystawy. W jego gustownie i bogato urządzonem stoisku widzimy dużo eksponatów, nie znanych jednak „szaremu“ człowiekowi. Firma Z. Raabe wyrabia: kotły wszelkiego rodzaju z miedzi, żelaza, aluminjum i stali kwosaodpornej. Ponadto: kompletne urządzenia syropiarń, fabryk chemicznych, ośrodki laboratoryjne, buduje kotły parowe, zajmuje się naprawą tychże m. in. przez t. zw. spawanie elektryczne, naprawia manometry, racumetry itd. Jak widzimy, firma ta ma dość szeroki zakres produkcji i pracy. Istnieje dopiero od r. 1919 — i zatrudnia obecnie 50 robotników.

Następny pawilon — to firma „Juljusz Braun“, założona w 1914 r. i zatrudniająca obecnie 50 robotników. Pawilon ten wyróżnia się od wszystkich innych — efektownem urządzeniem wewnętrznem. Wchodzi się do niego poprostu, jak do pokoju; mało! jak do gabinetu lekarskiego. Bo też firma Juljusz Braun ma dużo wspólnego z medycyną. Co ona wyrabia? Jej specjalnością są: naprawa wszelkich maszyn i aparatów dentystycznych i lekarskich, a z dziedziny galwanizacji: nowoczesne chromowanie, srebrzenie, niklowanie itd. Ponadto firma ta wyrabia do gabinetów lekarsko-dentystycznych krzesła zwyczajne, podgłówki przenośne, wiertarki itd. — słowem, w pawilonie J. Brauna zwiedzający czuje się, jak w ambulatorjum lub szpitalu. Nie dosłownie, bo tu na szczęście niema chorych, ale w przenośni: wszystko przypomina gabinet lekarski. Na zakończenie trzeba wspomnieć, iż firma J. Braun jest jedną z nielicznych w tej branży placówek chrześcijańskich w Polsce, śmiało walczących z konkurencją żydowską.

Zkolei wkraczamy do jednego z najciekawszych (jeśli chodzi o materjał pokazowy) pawilonów. Jest nim duży i gustownie zbudowany wewnątrz pawilon łódzkiej Izby Rzemieślniczej. Eksponatów jest tak wiele, że każdy interesujący się życiem rzemieślniczem winien zatrzymać się tutaj (by zaznajomić się ze wszystkiem) conajmniej godzinę. Cały pawilon podzielony jest na sekcje lub — jeśli już chodzi o dokładną i fachową nazwę — grupy rzemieślnicze. Podchodzimy do eksponatów grupy odzieżowej żeńskiej. Uprzejma informatorka udziela nam obszernych i dokładnych wyjaśnień. Widzimy tutaj wzory kroju sukien, kostjumów, płaszczów, gotowe suknie i inne piękności damskie. W stoisku tem wystawiają eksponaty wieczorowe szkoły dokształcające. Na terenie Łodzi istnieją cztery takie szkoły. Zkolei przechodzimy obok stoisk grup: fryzjerskiej, odzieżowej męskiej, drzewno-metalowej itd. W tem samem skrzydle pawilonu znajduje się również stoisko szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Kaliszu. W dalszym ciągu widzimy eksponaty: szkoły rękodzielniczej żeńskiej, Stow. „Przezorność“, państwowej szkoły przemysłowej, szkoły przemysłowo-handlowej, biura organizacyjno-handlowego rzemiosła, Związku Izb Rzplitej, Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Centrali Handlowej Rzemiosła w Warszawie itd. Na szczególną uwagę zasługują eksponaty szkół zawodowych, których, jak widzimy, na terenie Łodzi jest dużo. Miłe wrażenie robią uczennice tych szkół, które pilnie „stróżują“ dzieła swoje i swoich koleżanek. Ten dział — to prawdziwa „rozkosz“ dla pań. Czy tylko dla pań? Eksponaty wykonane są naprawdę pięknie i zwracają na siebie przykuwającą uwagę wszystkich zwiedzających. Widzimy tutaj oryginalne materjały ubraniowe damskie, płaszcze, suknie, narzutki itd. Pawilon Izby Rzemieślniczej nie zamyka się jednak na tym pokazie. Wokoło widzieliśmy, o czem powyżej, a w środku są jeszcze nowe, niemniej ciekawe stoiska. Tutaj jednak natrafiamy na same cyfry i wykresy. Ale i te rzeczy wzbudzają zainteresowanie. Weźmiemy parę przykładów. Dane statystyczne odnośnie egzaminów mistrzowskich według zawodów są następujące:

rok 1930—35	**grupa metalowa:**
kowalstwo	114
ślusarstwo	129
blacharstwo	89
zegarmistrzostwo	45
jubilerstwo	22
grupa skórzana:	
szewctwo	157
cholewkarstwo	121
introligatorstwo	32
siodlarstwo	17
grupa spożywcza:	
rzeźnictwo	323
piekarstwo	177
cukiernictwo	104
włókiennicza:	
krawiectwo	793
kuśnierstwo	77
czapnictwo	41
tapicerstwo	39
kapelusznictwo	29

Jak z powyższych danych wynika, najwięcej rzemieślników idzie do krawiectwa, rzeźnictwa itd. W dalszym ciągu znajdujemy ciekawe dane cyfrowe odnośnie grup: usług osobistych (fryzjerzy i fotografowie), budownictwa, stolarstwo itd. Takie same dane widzimy w grupach uczniów każdego wyżej wymienionego zawodu. Poza tem w tym samym dziale znajdujemy wykresy różnych cechów i związków rzemieślniczych, a także dane odnoszące się do egzaminów czeladniczych w poszczególnych zawodach. Całość uzupełniają cyfry odnoszące się do budżetu Izby Rzemieślniczej w Łodzi w latach 1930—35.

*

Na tem kończymy drugą zkolei przechadzkę po wystawie. W następnej zajmiemy się eksponatami w pawilonie „C“ itd.

Kredyty na budownictwo wiejskie

Wysokość nie może przekraczać 600 zł

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z coraz liczniejszym napływem indywidualnych podań rolników o kredyt na budownictwo wiejskie — Centralna Kasa Spółek Rolniczych wyjaśnia, co następuje:

1) Kredyt na budownictwo wiejskie zostanie uruchomiony w terminie późniejszym, z chwilą postawienia do dyspozycji Centralnej Kasy odpowiednich funduszów przez ministerstwo skarbu.

2) Kredyt ten udzielany będzie wyłącznie przez spółdzielnie kredytowe, zrzeszone w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych. Spółdzielnie udzielać go będą jedynie swoim członkom, drobnym rolnikom.

3) Wysokość pożyczki na jedno gospodarstwo nie może przekraczać 600 zł, przyczem pożyczki przyznawane będą głównie na wykończenie już rozpoczętych budowli.

4) Zgłoszenia o kredyt należy kierować do właściwych spółdzielni kredytowych, nie zaś do oddziałów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, ponieważ instytucja ta nie będzie odpowiadała na indywidualne podania rolników, niewłaściwie do niej skierowane.

5) O terminie uruchomienia i bliższych warunkach kredytu nastąpi osobne zawiadomienie.

Plaga anonimów

Złośliwe donosy na poczcie warszawskiej

Warszawa. (Tel. wł.). Do władz pocztowych napływają stale anonimy na pracowników urzędów pocztowych i telegraficznych. Rzecz znamienna, że treść tych anonimów wykazuje, co zresztą już sprawdzono w szeregu wypadków, że autorami ich są przeważnie pracownicy pocztowi. Świadczy o tem dokładna znajomość stosunków, panujących w poszczególnych urzędach i t. p.

Nadsyłane anonimy zawierają niemal zawsze informacje, albo przejaskrawione, albo wręcz fałszywe i mają na celu nie zwalczanie nadużyć, lecz dyskredytowanie pracowników w opinji władz przełożonych.

By położyć kres temu niemoralnemu zjawisku, Warszawska Dyrekcja Pocztowa podała do wiadomości urzędników, że wszelkie anonimy będą pozostawiane bez rozpatrzenia. W myśl przepisów służbowych, każdy pracownik obowiązany jest bowiem bezpośrednio zawiadamiać swego przełożonego o spostrzeżonych nadużyciach ze strony innych pracowników.

„Komunizm wpędzimy z powrotem do rosyjskich nor“

Znamienne oświadczenie działacza Słowaków, ks. Hlinki

Bratislawa. (PAT.) Ks. Hlinka zamieszcza w „Slovaku“ artykuł p. t. „Wzywamy młodzież do walki“, w którym zwraca uwagę na gwałtowną akcję czeską przeciwko katolikom słowackim. Akcja ta wzmogła się znacznie od czasu, gdy polityka czeska przeorjentowała się w stronę Sowietów. Czesi w coraz bardziej demonstracyjny sposób szerzą w Słowacji zgniliznę moralną, zwłaszcza wśród młodzieży i propagują różne destrukcyjne idee i kierunki. Do czego to może doprowadzić, wskazuje przykład Sowietów, gdzie upadek moralny przybrał wprost zastraszające. W niedługim czasie mają przybyć do Słowacji liczne wycieczki sokołów czeskich, którzy niejednokrotnie dali dowody wrogiego ustosunkowania się do katolicyzmu i Słowaków. Ich przyjazd do Słowacji musi być uważany za prowokację, przeciwko której winna jak najenergiczniej wystąpić młodzież słowacka, którą ks. Hlinka wzywa do wzięcia jak najliczniejszego udziału w antysokolskich i antykomunistycznych manifestacjach, które zostaną przygotowane w dniu 1 czerwca br. wielkim zjazdem młodzieży katolickiej w Rużomberku. „Zbliża się nowa era — kończy ks. Hlinka. Komunizm wpędzimy z powrotem do rosyjskich nor.“

Kłopoty Bluma z tworzeniem rządu

Paryż. (Tel. wł.) Dotychczasowe narady, zmierzające do ustalenia składu osobowego przyszłego gabinetu, nie dały jeszcze żadnego wyniku. W każdym razie w kołach politycznych i w prasie liczą się ze stosunkiem 10 tek socjalistycznych do 8 radykalnych i 2 z grupy Paul-Boncoura. Tekę ministerstwa spraw zagranicznych ma objąć Delbos, dotychczasowy minister sprawiedliwości. W każdym razie sprawa obsadzenia tek sprecyzuje się dopiero wkońcu przyszłego tygodnia.

Obecnie komuniści wnoszą roszczenia, domagające się przeprowadzenia rewizji dekretów Lavala, rozpoczęcia robót publicznych, przyznania miljona franków na rozwój sportu, powszechnej amnestji itd.

Kule dum-dum z Moskwy?

Londyn. (A. T. E.). „Sunday Dispatch“ zamieszcza sensacyjny artykuł swego korespondenta wojskowego, podkreślający, że dostarczane kule dum-dum dla wojsk abisyńskich były Sowiety.

Wysyłka rozpoczęła się w roku ubiegłym z chwilą, gdy wybuch zatargu włosko-abisyńskiego stał się nieunikniony, drogą przez Turkiestan i Persję do portów morza Czerwonego, a stąd karawanami do Adis Abeby.

Wybuch granatu

Paryż. (PAT.) Wczoraj wieczorem w pobliżu miejscowości Nangis (dep. Seine et Marne) wydarzyła się wielka katastrofa. Autokar z 30 pasażerami wpadł na drzewo naskutek nagłego defektu. Dwóch pasażerów poniosło śmierć, 20 zaś odniosło rany, przeważnie ciężkie.

Wizyty i rewizyty

Warszawa. (PAT.) Pan prezes rady ministrów gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski złożył w dniu dzisiejszym wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

Warszawa. (PAT.) Pana prezesa rady ministrów gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego rewizytował w dniu dzisiejszym p. marszałek Senatu Prystor, a w godzinach popołudniowych J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski.

W hołdzie Fochowi

Lille. (Tel. wł.) We wczorajszą niedzielę odbyły się w Lille uroczystości ku uczczeniu pamięci marsz. Focha. W uroczystościach udział wziął gen. Weygand, który wygłosił przemówienie, sławiące pamięć zmarłego wodza. Przemawiał także minister wojny gen. Maurin. W defiladzie przed pomnikiem marszałka udział wzięło 25 tysięcy b. kombatantów i tysiąc pocztów sztandarowych.

Likwidacja incydentu

Londyn. (PAT.) W Londynie otrzymano oficjalne zawiadomienie, że zatrzymanie członka sanitarnej misji angielskiej w Abisynji Bunnera przez władze włoskie w Diredaua zostało spowodowane nieznajomością języka włoskiego przez Bunnera, którego Włosi wzięli za austrjackiego kapitana Rudolfa Brunnera, którego obecnie poszukują. Incydent uważany jest za wyczerpany.

Maj
26
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Filipa Ner.
Środa: Jana pap.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Więcymiła
Środa: Rozsława
Słońca: wschód 3,42
zachód 19,56
Długość dnia 16 g. 14 min.
Księżyca: wschód 9.33
zachód 24,03
Faza: 6 dzień po nowiu.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowskiej-Dancerowej, Zgierska 57, Groszkowskiego, 11 Listopada 15, Karlina (żyd.) Piłsudskiego 54, Rembielińskiego, Andrzeja 28, Chądzyńskiego, Piotrkowska 165, Millera, Piotrkowska 46, Antoniewicza, Pabjanicka 56.

Straż ogniowa: tel. 8.
Pogotowie miejskie: 102.90.
Pogotowie ubezpieczalni: 208.10.
Pogotowie P. C. K. (dla wypadków): 102.40.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — „Kto zabił".

KINA ŁÓDZKIE

Adria - Metro — „Ostatni posterunek".
Bajka — „Noc weselna".
Corso — „Patrol nocny".
Capitol — „Czarny anioł".
Czary — „Czerwony sułtan".
Palace — „Dzisiejsze czasy".
Przedwiośnie — „Peter Ibetson".
Rialto — „Czarne róże".
Mimoza — „Walczę o życie".
Ikar — „Roześmiane oczy" i „Pieśń Kozaka".
Stylowy — „Baron cygański".
Oświatowy — „Bal w Savoyu".

Z RUCHU NARODOWEGO

Narodowcy przed sądem. Sąd okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym rozpoznawał sprawę 10 członków Stronnictwa Narodowego oskarżonych i skazanych w głośnym procesie o zamachy bombowe, a mianowicie Tadeusza Warchoła, Wacława Bartczaka, Leona Przybylskiego, Bronisława Dorosiewicza, Kazimierza Zielaka, Edwarda Wiśniewskiego, Stefana Daleckiego, Józefa Gruszki, Franciszka Laskowskiego i Michała Stajudy. W czasie gdy policja ujawniła pewne szczegóły i przeprowadziła rewizję w mieszkaniu podejrzanych o udział w zamachach bombowych u wyżej wymienionych znaleziono jasne mundury sekcji młodych Stronnictwa Narodowego oraz mieczyki. Niezależnie więc od procesu głównego wytoczono sprawę administracyjną o bezprawne noszenie mundurów i starostwo grodzkie łódzkie skazało wszystkich po 30 zł grzywny, z zamianą na trzy dni aresztu. Naskutek złożonego odwołania sąd okręgowy po rozpoznaniu sprawy wyrok starostwa uchylił i wszystkich uniewinnił, za wyjątkiem Laskowskiego, któremu zmniejszył karę do 10 zł grzywny.

Poza tem sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę Szulca i Podgórskiego, członków Stronnictwa Narodowego w Zgierzu o pobiciu Żyda. Mimo, że oskarżyciel twierdzi stanowczo, że został pobity, sąd nie dał wiary i oskarżonych całkowicie uniewinnił.

Przed tym samym sądem odpowiadał wczoraj członek magistratu miasta Tuszyna, Tomasz Jarczyński, oskarżony o nawoływanie do bojkotu Żydów. Na przewodzie ustalono, że oskarżony nawoływał do kupowania u chrześcijan, gdyż Żydzi oszukują, sprzedając towary gorsze od kupców chrześcijańskich. Po naradzie sąd wydał wyrok uniewinniający. We wszystkich wymienionych sprawach występował jako obrońca adwokat Kazimierz Kowalski.

Konfiskata mieczyka. Do wychodzącego z lokalu S. N. w Przedborzu p. Antoniego Kowalczyka, zam. w Łączkowicach, podszedł policjant, prosząc go, by udał się na posterunek P. P. Na posterunku komendant Zadencki oświadczył p. Kowalczykowi, że mieczyków nie wolno nosić i mieczyk skonfiskował. Odebrał również legitymację członkowską S. N., jednak po godzinie namysłu zwrócił ją z powrotem.

NOTUJEMY

„Bajrat" radzi. 26 b. m. w radzie ma odbyć się specjalne posiedzenie rady przybocznej tak zwanego bajratu, na którym ma być powzięta decyzja o przystąpieniu Łodzi do związku elektryfikacyjnego międzykomunalnego przemysłu okręgu łódzkiego. Chodzi o stworzenie dogodniejszych możliwości całkowitego zelektryfikowania okręgu łódzkiego. Miasto Łódź na ten cel przeznaczyć ma 300 tys. zł.

Rewizje z powodu zbiórek

Łódź, 25. 5. — W związku z akcją, prowadzoną przez komitet niesienia pomocy Stronnictwa Narodowego na rzecz biednych i rodzin uwięzionych narodowców, w sobotę przeprowadzono w Łodzi szereg rewizyj, m. in. w lokalu ekspozytury „Orędownika" w Łodzi.

Naczelnik starostwa grodzkiego p. Strzelecki, komisarz policji państwowej Brzozowski oraz kilkunastu wywiadowców tajnej policji, przedkładając pismo starosty grodzkiego, dr. Wrony, który zarządził wydanie kwitów, pieniędzy itd., a jednocześnie zakazał prowadzenia w dalszym ciągu akcji zbiórkowej aż do uzyskania zezwolenia od starosty, przeprowadziło ścisłą rewizję w łódzkiej redakcji i administracji „Orędownika".

Przedstawicielom władzy wyjaśniono na miejscu, że ekspozytura „Orędownika" nie zajmuje się zbieraniem ofiar, a ogranicza się jedynie do zamieszczania komunikatów wyżej wspomnianego Komitetu Niesienia Pomocy.

Wyjaśnienia te widocznie nie wystarczyły, gdyż kilka minut później nadesłany został nakaz dokonania rewizji w celu skonfiskowania dowodów prowadzonej akcji. Okazało się, że dochodzenie prowadzone jest także w sprawie zbiórki ofiar na rzecz samolotu bojowego „Chrobry", którego ufundowanie dla armji zainicjowali współpracownicy naszego wydawnictwa.

Rewizja szła w kierunku stwierdzenia, kto i w jaki sposób odbiera ofiary na ten cel, oraz, gdzie i ile wysłano pieniędzy.

Rewizja w „Orędowniku" trwała bez przerwy od 10,30 do 16.30 po południu.

Równocześnie z dochodzeniem, prowadzonem w „Orędowniku", zarządzono także rewizję w lokalu zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi, poszukując dowodów prowadzenia nielegalnej zbiórki na rzecz biednych narodowców. W czasie rewizji, trwającej od godz. 14,25 do godz. 17,35, zakwestjonowano kwitarjusz zbiórkowy i szereg notatek, a ponadto zasekwestrowano oddane pod odpowiedzialny dozór sekretarza zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego p. Gągalskiego, dwa garnitury, dwa płaszcze, dwie pary butów, sukienki itd., przeznaczone dla biednych narodowców.

W tym samym mniejwięcej czasie dokonano rewizji w tej samej sprawie w mieszkaniu prywatnem prezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi p. adwokata Kazimierza Kowalskiego.

W czasie rewizji indagowano go również, z czyjej inicjatywy powstała zbiórka na rzecz zakupienia dla armji polskiej samolotu bojowego „Chrobry".

Wreszcie przeprowadzono rewizje w mieszkaniu prywatnem zajmującego się zbiórką ofiar na rzecz biednych narodowców kupca p. Henzelewskiego, oraz w mieszkaniu prywatnem sekretarza okręgowego Stronnictwa Narodowego p. Gągalskiego.

Sytuacja strajkowa w Łodzi

Łódź, 26. 5. Na odbytej konferencji w sprawie likwidacji strajku w fabryce Biehlego przy ul. Hipotecznej 5 zarząd fabryki przyrzekł uregulować w ciągu tygodnia płace i przeprowadzić obliczenia urlopowe i należności zaległe. 1600 robotników, okupujących mury, przerwało strajk i w dniu wczorajszym druga zmiana robotników podjęła pracę.

We fabryce guzików w firmie Matecki i Ska. przy ul. Piotrkowskiej 66 zakończony został wczoraj strajk okupacyjny stu robotników, którzy opuścili mury fabryczne. Zgodnie z protokółem likwidacyjnym, firma od 30 b. m. zwalnia robotników na urlop, następnie przerywa produkcję i po pewnym czasie przyjmie ich napowrót do pracy.

Wczoraj odbyła się konferencja celem zakończenia strajku okupacyjnego 250 robotników w fabryce Jarisz przy ul. Dąbrowskiej 17. Zdołano uzyskać porozumienie, gdyż firma zgodziła się na żądania robotników, wobec czego strajkujący opuścili mury fabryczne i dziś podejmują pracę.

W Zelowie na tle zmniejszania płac przez fabrykantów, dających do pracy tkaniny, powstał zatarg. 300 chałupników zagroziło strajkiem, o ile w przeciągu trzech dni płace nie zostaną doprowadzone do norm właściwych. Na miejsce wyjechał inspektor pracy, celem zlikwidowania zatargu.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Zjazd księgowych. W niedzielę w sali rady miejskiej w Łodzi odbył się regionalny zjazd księgowych z całego kraju. Po otwarciu zjazdu i wyborze prezydjum odczytano cały szereg referatów przyczem referenci rekrutowali się prawie z wszystkich wojewódzkich miast Rzplitej. Po referatach nastąpiły wolne wnioski z żywą dyskusją, a następnie zjazd uchwalił rezolucję do min. przem. i handlu, skarbu i spraw wewnętrznych tej treści: „Dla ożywienia życia gospodarczego, osłabienia kryzysu, i sprostania wielostronnym potrzebom Polski wynikającym z Jej rozwoju i z obowiązku dotrzymania kroku postępowi, konieczne jest zwiększenie kapitalizacji wewnętrznej, głównie przez przywrócenie zaufania do krajowych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i finansowych. W tym celu należy społeczeństwu dać gwarancję racjonalnej gospodarki oraz prawdziwości ogłaszanych przez nią sprawozdań rachunkowych. Rękojmią posiadania takiej gospodarki jest zachowanie w niej rządności; rządność zaś zapewnić może jedynie należyte uwzględnienia i stosowanie rachunkowości, pojętej jako czysta wiedza, wyzwolonej spod wszelkich subjektywnych ocen, tendencyj i presyj. Taka rachunkowość dobrze zorganizowana i należycie prowadzona wywrze decydujący wpływ na pomyślne kształtowanie się stanu gospodarstwa. Rękojmię dla należycie prowadzonej rachunkowości i ogłaszania prawdziwych sprawozdań rachunkowych może zapewnić jedynie ochrona prawna zawodu księgowego oraz jego fachowe uniezależnienie w dziedzinie rachunkowości od administracyj przedsiębiorstw. Biorąc powyższe pod uwagę, księgowi zgromadzeni na Zjeździe Regjonalnym Księgowych w Łodzi w dniu 24 maja 1936 r., w trosce o rozwój gospodarstwa narodowego, oraz zdając sobie sprawę z ich obowiązków przyczyniania się do tego rozwoju, zwracają się do Rządu Rzeczypospolitej o wydanie ustawy o „Ochronie i prawnem uregulowaniu zawodu księgowego" w/g wytycznych opracowanych przez Radę Główną Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości w Polsce i złożonych w projekcie takiej ustawy Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Handlu i Przemysłu w roku 1932." Zjazd zamknięto i wszyscy uczestnicy udali się na tereny Wystawy Rzemieślniczej do parku Staszica w celu jej zwiedzenia. W zjeździe brali udział delegaci: Torunia, Gdyni, Poznania, Białegostoku, Wilna, Warszawy, Lublina, Katowic, Krakowa, Piotrkowa i in. Obecnych było przeszło 600 osób.

KRONIKA POLICYJNA

Połów na bookmacherów. W związku z rozpoczynającym się sezonem wyścigów konnych, oszuści totalizatorowi tak zw. bookmacherzy wzmogli swą działalność, która polega na tem, że w cukierenkach na Piotrkowskiej różne podejrzane typki, w 75% rekrutujący się z Żydów, zbierają stawki na konie biorące udział w wyścigach i następnie wypłacają wygrane według zasad normalnego totalizatora. Zdarzają się jednak liczne oszustwa, nie mówiąc już, iż tego rodzaju zarobkowanie wogóle jest zakazane. Władze obecnie rozpoczęły obserwacje, mające na celu zdemaskowanie oszustów i unieszkodliwienie ich, by oczyścić teren na okres wyścigów jakie zapowiedziane zostały na sierpień w Łodzi. (k)

Niefortunny występ p. Kalisza. W domu przy ul. Wólczańskiej zdarzył się tragiczny wypadek, który spotkał 20-letniego Alojzego Kalisza, bezrobotnego. Kalisz przybył do tego domu i tu w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów począł się zabawiać. Około godz. 10 w domu dały się słyszeć krzyki, poczem z okna spadło ciało mężczyzny. Jak stwierdziło pogotowie Czerwonego Krzyża, był to Kalisz, który został po sprzeczce przez towarzyszki zabawy wyrzucony przez okno. Kalisz doznał silnego wstrząsu mózgu, oraz potłuczenia czaszki. W szpitalu została dokonana operacja.

Worobiejczyk działa... Do dyspozycji sędziego śledczego oddany został 40-letni M. Worobiejczyk z zawodu buchalter. Worobiejczyk ożenił się przed kilkunastu laty z Frajndlą Szwarc, córką właściciela fabryki czekolady „Patria". Teść dał mu zatrudnienie w swej fabryce. Z biegiem czasu w małżeństwie dochodziło do częstych nieporozumień. Worobiejczyk maltretował swą żonę, ostatnio zaś wyprzedał całe umeblowanie, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży roztrwonił. Ponieważ ostatnio znalazł się w ciężkiem położeniu począł on do swej żony nadsyłać listy z pogróżkami, w których żądał pieniędzy. Żona na listy te nie odpowiadała. Wówczas Worobiejczyk wysłał 4 listy do niej i jej rodziców, w których zagroził, że jeżeli nie otrzyma 5 tysięcy złotych, to żonę zabije siekierą. Listy zaopatrzone były trupiemi czaszkami. Wczoraj po południu Worobiejczykowa wyszła z fabryki na obiad. Z nienacka na ulicy Żeromskiego wypadł Worobiejczyk i młotkiem zadał swej żonie kilka ciosów w głowę. Nieszczęśliwa brocząc krwią padła na ziemię. Uciekającego Worobiejczyka schwycili przechodnie i oddali w ręce policji.

JUDAICA

Żyd deprawuje dziewczęta polskie. Znany w Przedborzu elektromonter Abel Milsztejn, który zamieszkuje u Zysmana Tyberga, zbiera wieczorem naiwne dziewczęta polskie i urządza orgje całemi wieczorami. Dziwne, że władze bezpieczeństwa nie zainteresują się tym osobnikiem. Warto zaznaczyć, że jest to znany działacz komunistyczny z terenu konińskiego.

Macherzy poborowi działają. W związku z odbywającym się poborem głównym mężczyzn rocznika 1915 i starszych, władze administracyjne zwróciły uwagę, że pojawiają się macherzy, ofiarujący pośrednictwo przy uzyskaniu ulg oraz uwolnieniu od służby czynnej. Chodzi tu głównie o różnych kombinatorów żydowskich, którzy niejednokrotnie żerują na naiwności poborowych i ich rodzin i wyłudzają niejednokrotnie znaczne kwoty. Władze wydały ostrzeżenie, że korzystanie z usług podobnych macherów podlega również karze, a równocześnie zarządzono wzmożone obserwacje, celem unieszkodliwienia kombinatorów. (k)

Przedziwne historje roweru. Zyskind Ajzeles z ul. Nowozarzewskiej 18 skradł w kwietniu rb. rower, pozostawiony przez nieznanego właściciela na chodniku. Dn. 28 kwietnia rb. rower ten skradł mu Josek Blacharz, w dwa dni później Ajzeles zdołał przypadkiem rower odebrać, lecz już 5 maja rb. ponownie Blachacz rower mu skradł z komórki i zatrzymany, wszczął awanturę. Zjawił się policjant i wówczas wyjaśniło się, że obaj nie mają żadnych praw do roweru, gdyż jeden drugiemu odkradał go. Blachacz stanął przed sądem grodzkim i skazany został na 8 miesięcy więzienia, a Ajzeles odpowiadać będzie osobno za kradzież. (k)

KRONIKA GOSPODARCZA

Załamanie się spekulacji. Przed kilku dniami donosiliśmy o orgji spekulacyjnej w handlu przędzą bawełnianą, którą z powodu wydania ograniczeń dewizowych zakupowali masowo adwokaci, lekarze, kupcy wszelkich branż, nie mający nic wspólnego z produkcją włókienniczą. Doszło do tego, że średni i zarobkowy przemysł pozbawiony przędzy zredukował znacznie produkcję i kilkudziesięciu tysiącom robotników groziło bezrobocie. Ze względu na społecznych charakter tej spekulacji poczyniono interwencje u władz administracyjnych, które zajęły się powyższą sprawą. Spekulacja jednak rychło się załamała, gdy nastąpiło pewne uspokojenie na giełdzie pieniężnej oficjalnej i czarnej i choć narazie podwyższone ceny przędzy jeszcze się utrzymują, w najbliższych dniach już liczą nietylko na powrót cen dawnych, ale nawet na dalszą zniżkę. (k)

Ulgi dla rzemieślników. Izba Skarbowa podała do wiadomości urzędów skarbowych okólnik w sprawie ulg w podatku przemysłowym dla rzemieślników prowadzących handel na targach i jarmarkach. Rzemieślnicy, prowadzący warsztat na zasadzie patentu VIII kategorji przemysłowej, zwolnieni są od nabywania świadectwa handlowego, w wypadku, gdy na targach i jarmarkach na terenie tego samego powiatu sprzedają własne wyroby. — Zwolnieni od nabycia świadectwa przemysłowego, t. j. rzemieślnicy pracujący samodzielnie z udziałem jednego praktykanta lub jednego członka rodziny, zwolnieni są również od podatku przemysłowego od obrotów osiągniętych w handlu na targach i jarmarkach. Obroty pozostałych rzemieślników, uzyskane na targach, zaliczone zostają do ogólnych obrotów przedsiębiorstwa i podlegają wspólnemu opodatkowaniu. Wszystkie te ulgi stosowane winny być zgodnie z okólnikiem L. D. V. 31895-4 z urzędu, t. j. bez specjalnego składania podań w tej sprawie. (k)

KRONIKA SPORTOWA

Echa turnieju w Łodzi. W związku z nieprzybycia drużyn Poznania, Krakowa i Śląska do Łodzi na przedolimpijski turniej szczypiorniaka, co spowodowało jego odwołanie Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej najprawdopodobniej wyciągnie z tego jak najdalej idące konsekwencje, ze względu na poniesione straty materjalne i moralne.

Otwarcie sezonu pływackiego w Łodzi. Oficjalne otwarcie sezonu pływackiego w Łodzi ze względu na nierówny stan pogody odbędzie się dopiero w przyszłą niedzielę, dnia 31 maja. Dnia tego Łódzki Okręgowy Związek Pływacki organizuje zawody pod nazwą „Pierwszy krok pływacki" w konkurencjach męskich i żeńskich, które odbędą się w letnim basenie Ł. K. S.

Hasło „swój do swego" w okresie nędzy i bezrobocia w polskiem społeczeństwie — jest nakazem sumienia narodowego wszystkich Polaków

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY - PARCELE

Dom
nowy Wrześni, morga ogrodu bez długu 1 800 zł. Szymala, Poznań, św. Marcin 3, m. 8. zd 48 272

Dom
nowy piętrowy parcelę oparkaniony masywny, Górczynie cena 11 000.— Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 91, m. 2. zd 49 269

Dom
Poznaniu nowy bez stempli, 5 lokatorów, ładny ogród 11 000.— wpłaty 6 000. Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 49 264

Dom
nowy Poznaniu zaprowadzoną kolonjalką, ślicznym ogrodem sprzedam 10 000.— wpłata według ugody. Wędzikowski, Piekary 11 Poznań. zd 49 259

Dom
Poznaniu, dwa składy, trzech lokatorów, ogród, 19 000, wpłaty — 15 000 sprzeda „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 49 074

Parcele
Dębiec, willowe zwarte, przy nowym kościele-dworcu — pięćsetmetrowe tanio sprzedaje. Informacje Staszica 25 — 8, Poznań. zd 49 081

Domek
2 pokoje kuchnia, parcela 2.200 m² cena 6 000.— wpłata 3 000 — sprzeda Silski, Poznań, Dąbrowskiego 63. zd 49 121

Dom
dwupiętrowy, mieście powiatowem, dochód miesięczny ustawowy 280, ogólna cena 15 000. Dom Zleceń, Poznań, Szkolna 12. zd 49 368

Sprzedam
dom składem, 7 klm Poznania, jezioro, kościół miejscu, morga ogrodu 6 800. Zgłoszenia Poznań, Dąbrowskiego 372. zd 49 396

Sprzedam
mały domek z morgą ogrodu. Informacje ul. Chocimska 50, m. 10. Górczyn. zd 49 365

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko
Dwie rodziny przyjmę, śliczna okolica, gospodarstwo, lasy, woda. Rzepecka. Hojno, poczta Mokrz, pow. Szamotuły. zd 49 330

7. SPRZEDAŻE

Do
sprzedania kontuar marmurem, lodówka duża i mniejsza. Zgłoszenia Konin, 3 Maja, Kortylewicz. n 11 218

Okazja!
skład kolonjalny urządzeniem, towarem, prosperujący głównej ulicy Gniezna spowodu wyjazdu. Wojciechowski, Gniezno, Rzeźnicka 6. zd 48 885

Oberża
gospodarstwo, sala, 10 pokoi, 28 ziemi, pierwszorzędne rzeźnictwo, inwentarzem, wpłaty 10 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21 zd 49 443

Gospodarstwo
120 mórg I. klasy buraczane, — welbowane zabudowania pierwszorzędne inwentarze 22 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 49 442

Hodowla
karmazynów odstąpi korzystnie młode kury, koguty. Hepkowska Poznań-Główieniec (za Osiedlem Warszawskiem przy Leśniczówce). zd 48 550

Piekarnia
przepisowa 3 pokoje, centrum Poznania, dzierżawa 150 złotych. Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 91, m. 2. zd 49 270

Kolonjalkę
dobrze prosperującą towarem, maglem, mieszkaniem sprzedam nadzwyczaj korzystnie. Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 91, m. 2. zd 49 268

Restauracja
bezkonkurencyjna, dzierżawa 60, przejęcie 800 zł. Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 91, m. 2. wejście Wronieckiej. zd 49 267

Rzepczyk Międzychód
skład żelaza, poleca tanio: cement, gips, kredę, trzcinę sufitową, papę, lepnik, smołę, gwoździe, narzędzia, sprzęty kuchenne. ng 11 243

Maszynę
do szycia damską Singera dobrym stanie sprzedam za 95 złotych. Poznańska 27 a, mieszkanie 7. zd 49 321

Muchołapki
100 szt. 2.50, miodowe, bardzo dobre. Mydła, proszki tanio sprzedaje Mydlarnia, Chwaliszewo 37, Poznań. zd 49 034

10. MAJĄTKI

Gospodarstwo
50 mórg jednym planie buraczanych dobrym inwentarzem okazyjnie wpłaty 8 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 49 446

Gospodarstwo
58 mórg buraczanych, dobrym inwentarzem okolicy Śremu wydzierżawię, potrzeba 3 500. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 49 445

Gospodarstwo
100 mórg buraczanych przy Poznaniu wydzierżawi właściciel, objęcie według inwentarza. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 49 444

Gospodarstwo
82 morgi III klasy 150 drzew owocowych, inwentarzem, powodu wyjazdu 16 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 49 449

Gospodarstwo
32 morgi buraczane jednym planie, inwentarzem, powiecie poznańskiem, wpłaty 8 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 31. zd 49 448

Gospodarstwo
27 mórg buraczanych kompletne inwentarze, prima zabudowania 12 500 sprzedam; Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 49 447

23. ROZMAITE

Chrześcijańska
wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych najelegantsze fasony. — Łódź, Limanowskiego 38 (dawn. Aleksandrowska) w pralni. ng 11 322

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Fryzjerka
poszukuje posady. Oferty kierować pod: Mogilno, Wały Jagiełły 6. zd 58 279

b) Inni

Egzaminowany
maszynista palacz kotłów parowych, dobry szofer mechanik poszukuje pracy. Zgłoszenia Orędownik Łódź, „Szofer". ng 11 321

Handlowiec
znajomość buchalterji długoletnia praktyka zbożowa, poważne referencje, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia wieś gmina Krzyżanów pow. Kutno. Grzybowski u Janowskiego. ng 11 325

Pomocnik
fryzjerski sierota szuka posady miejscowość obojętna. Teofil Bladocha, Zbęchy, poczta Jerka, powiat Kościan. zd 49 480

Pisarz
podwórzowy poszukuje posady zaraz lub 1. 7. br. na skromnych warunkach. W. Rogowicz, Jerka, p. Kościan. zdg 49 370/71

27. WOLNE POSADY

Domokrążnych
do sprzedaży kawy, zarobek 7.— zł dziennie zaraz potrzebni. Częstochowa, 3 Maja 32/II. ng 11 319

Poszukujemy
inkasentów.
Kaucja P. K. O. lub gwarancja. Łódź, Piotrkowska 107 m. 6. ng 11 320

Propagandzistów
do rozpowszechniania kawy Rio-Rita, pensja, prowizja, poszukujemy podróżujących. Zgłoszenia Częstochowa, Rocha 37, sklep. ng 11 323

Poszukujemy
jeszcze dzielnych Polaków do organizowania naszego handlu we wszystkich miejscowościach Kongresówki, kierownika do grupy agentów, kierownika sklepu, gotówkę na towar, resztę urządza Polski Przemysł Kawy Łódź, Kilińskiego 189. ng 11 324

Uczeń
ogrodniczy ze wsi potrzebny zaraz. Zgłoszenia piśmienne Galasiński, Rogalin pow. Śrem. ng 19 199

Czeladnik
piekarski, silny, zdrowy do pieca piersiowego potrzebny J. Kostański, Piaski, pow. Gostyń. ng 11 212

Wolne posady.
Energiczne(ych) panie i panów, poszukujących stałego zajęcia, przyjmiemy od zaraz do współpracy w zakresie handlowym. Dajemy: stałe zarobkowanie przy wykwintnej pracy zewnętrznej oraz stanowisko kierownicze. Wymagamy: dobrą prezencję, pilność i uczciwość, wiek powyżej lat 25. Tylko zdecydowani, którym zależy na solidnej egzystencji, mogą się zgłosić z dokumentami osobistemi w biurze między godz. 11—13 i 16—18, Krakowska 92, m. 9, w Katowicach (od poniedziałku). P 4 722-71.62

Dziewczyna
czysta i uczciwa do wszystkiego, najchętniej sierota zaraz. St. Wietrzykowski, Poznań, ul. Kartuzka 15. zd 49 106

Młodszy
pomocnik krawiecki na miarową pracę. Poznań, Czartorja 5, m. 5. zd 49 209

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 27 maja.

6.30 audycje poranne: **11.57** sygnał czasu: **12.15** „Dieta przy chorobach przewodu pokarmowego" — pogadanka: **12.30** koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (z Wilna): — **13.10** chwilka gospodarstwa domowego: **15.15** wiadomości o eksporcie polskim (Wilno nadaje aud. lok.): **16.00** „Pieśni kurpiowskie" w wykonaniu uczennic i uczniów szkoły powszechnej Nr. 1 w Ostrołęce (audycja dla dzieci): — **16.20** recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz: **16.45** rozmowa muzyka ze słuchaczem: **17.00** „Dyskutujmy": „O niedomaganiach organizacyj społecznych": **17.20** — „1000 taktów muzyki" — wyk. Zespół Stefana Rachonia: **17.50** — „Książka i wiedza": „O książce Brehma „Życie zwierząt": **18.00** koncert kameralny w wykonaniu kwartetu polskiego: Irena Dubiska — I-sze skrzypce, Tadeusz Ochlewski — II-gie skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Zofia Adamska — wiolonczela: — **20.40** dziennik wieczorny: **20.50** — „Obrazek z Polski współcz.": — **21.00** rumuński koncert europejski (transmisja z Bukaresztu): — **22.00** „Krystyna i Barbara" — szkic literacki z Krakowa: **22.15** pogadanka aktualna: **22.25** muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Trójki Radjowej".

KRAJOWE

Środa, 27 maja.

Warszawa — 15.20 — przegląd giełdowy: **15.30** muzyka lekka — (płyty): **13.30** skrzynka ogólna: — **18.40** życie kulturalne i artystyczne stolicy: **19.30** „Pożyczka" — felieton prawno-społeczny: **20.00** muzyka salonowa (płyty).

Środa, 27 maja.

Toruń — 13.15 muzyka lekka (płyty); **15.20** przegląd giełdowy i komunikat żeglarski; **15.30** Edward Grieg: Suita Peer Gynt (płyty): **18.30** rozmowa z dziećmi: **18.40** życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu: **18.45** — melodje i powiastki dla dzieci — (płyty): **20.00** zespół instrumentów serbskich „Bis": **20.30** piosenki (płyty).

Środa, 27 maja.

Lwów — 13.15 „Koncert życzeń": **15.20** przegląd giełdowy (z Warszawy): **15.30** dumki polskie (płyty): **18.30** „Z dziejów pięknego Neapolu" szkic literacki: **18.45** — chwila Fritza Kreislera — płyty: **19.00** „O logice mody" wygł. inż. Włodzimierz Romuald Fischer: **20.00** z mało znanych oper (płyty).

Środa, 27 maja.

Wilno — 13.15 muzyka popularna (płyty): **15.15** codzienny odcinek powieściowy (Skrót pow. Ferdynanda Goetla „Kar-Chat"): **15.25** życie kulturalne miasta i prowincji: **15.30** muzyka operetkowa (płyty): **18.40** koncert dla młodzieży z płyt: **19.10** skrzynka ogólna, listy słuchaczów: **20.00** z muzyki operowej (płyty).

Środa, 27 maja.

Katowice — 13.15 i 13.45 sentymentalne melodje i ogniska rumba (płyty). W przerwie o godz. **13.30** lekcja języka polskiego: **15.20** wiadomości giełdowe: **15.22** chwilka społeczna: **15.30** koncert. Wykonawcy: Józef Prower — skrzypce, Marta Gabryś-Furmanikowa: **18.30** „Najmądrzejszy obcokrajowiec na polskim tronie" — odczyt: **1845** recital Józefa Schmidta: **19.00** „Górny Śląsk w ujęciu pisarza amerykańskiego" — odczyt — **20.00** „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego" poświęcona Harcerstwu z okazji 25-lecia Harcerstwa w Zagłębiu.

Kraków — 13.15 audycja dla dzieci (z płyt): w połączeniu ze „Skrzynką dla dzieci": **13.45** pp. Jan Wróbel (harmonja) i Tomaszewski (gwizd artystyczny) w swoim repertuarze: **14.05** pieśni majowe z Wieży Marjackiej: — **15.20** przegląd giełdowy (z Warszawy); **15.30** J. S. Bach i W. A Mozart (płyty): **18.30** skrzynka ogólna: **18.40** pogadanka: „Walka z pyłem w Krakowie" (w związku z akcją „Czystości Krakowa": **18.45** jazz fortepianowy w wyk. Ch. Kunz'a (płyty): **19.00** „Poradnik turystyczny" w opr. dr. Stanisława Leszczyckiego: **20.00** — „Wśród jaśminów w Polskiem Radjo". — Koncert spacerowy w wyk. ork. K. P. W. z udziałem pp. Mieczysława Węgrzyna i Władysława Woźnika (artystów teatru miejskiego).

Środa 27 maja.

Łódź — 13.15 zespół Stefana Rachonia Lucyna Szczepańska i Theola (płyty): **15.12** przegląd giełdowy łódzki: **15.20** przegląd giełdowy warszawski: **15.30** muzyka lekka (płyty z Warszawy): **18.30** „Krzyże Virtuti i Walecznych na piersiach Łodzian" — felieton: **18.45** lekkie duety instrumentalne (płyty): **20.00** muzyka salonowa płyty (z Warszawy).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na środę:

17.15 Anglja (Nat. Progr.) Muzyka taneczna.

18.00 Koenigswust. Muzyka fortepianowa. **Frankfurt.** „Frankfurt gra i śpiewa" — program dwugodzinny: **18.30 Anglja.** (Reg. Progr.). Muzyka lekka.

19.00 Monachjum. Muzyka kameralna. **Anglja** (Reg. Progr.). — „Wspomnienia z roku 1924". **19.15 Kolonja.** Recital fort. **19.20 Praga** Wesoła aud. muzyczna. **19.30 Sztockholm.** Kabaret. **19.30** — **Anglja** (Nat. Progr.). Muzyka lekka.

20.00 Koenigswust. Muzyka operowa Wagnera. **Anglja** — (Nat. Progr.). Symfonja morska Williamsa. **Anglja** (Reg. Progr.). — Muzyka lekka. **20.40 Medjolan.** — Koncert chóru. **20.145 Strasburg.** Koncert symfoniczny. **Królewiec** Koncert wieczorny. **Berlin.** Muzyka wieczorna. **Kolonja.** Wieczór wokalny. **Frankfurt.** Wesoła aud. muzyczna. **Anglja.** (Reg. Progr) Muzyka taneczna.

21.00 Bukareszt. Koncert europejski. Dyr. Alessandresco. **21.30 Anglja.** (Reg. Progr). Utwory Reynoldsa.

22.00 Anglja (Nat. Progr.). — Radjorewja. **Sztockholm.** Muzyka taneczna. **Paris P. T. T.** Koncert kameralny. **Wiedeń.** Miniatury muzyczne. **22.25 Budapeszt** Muzyka cygańska. **22.30 Kolonja.** Muzyka lekka i taneczna. **Wrocław.** Muzyka taneczna. **Koenigswust.** Nocna muzyczka. **Anglja** (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. **22.45 Rzym.** Muzyka taneczna. — **Radio Paris.** Muzyka taneczna

23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". **23.40 Anglja.** (Reg. Progr.). Recital fort.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. Ludwik Szymański, Gostyń, św. Ducha 2. ng 11 242

Dziewczyna
do restauracji pracowita, czysta, uczciwa zaraz potrzebna. Poznań Wrocławska 38. zd 49 262

Szofer
kawaler z kaucją potrzebny zaraz na samochód osobowy. Poznań, Staszica 7, m. 7. zd 49 252

Dziewczę
do dzieci i lekkich prac domowych przyjmę. Poznań, Czesława 6, m. 4. zd 49 055

Poszukuję
pracownicy do pakowania keksów, która pracowała samodzielnie przy waflach. Poznań, M. Szwarc ul. Chlebowa 2. zd 49 068

Bieliźniarki
na bieliznę męską. Poznań, Plac Karmelicki 1 a, m. 31. zd 49 463

Dziewczyna
młodsza, czysta, gotowaniem i do wszystkiego potrzebna zaraz bez spania. Cukiernia Zaremba, Poznań, Piłsudskiego 4. zd 49 296

Uczeń
z odpisem życiorysu może się zgłosić zaraz. Jan Stróżewski, Krotoszyn, skład towarów kolonjalnych i delikatesów. zd 49 377

Pomocnik
krawiecki zaraz. Poznań, Marsz. Focha 96, m. 3. zd 49 394

Ekspedjentka
potrzebna zaraz do składu piekarskiego, Poznań, Wodna 22, m. 6, zgłoszenia 6—8 po południu. zd 49 392

Czeladnik
piekarski do pieca piersiowego od zaraz potrzebny. Poznań, Kościelna 14, piekarnia. zd 49 439

Prasowaczka
dzielna oraz uczenica potrzebne. Pralnia „Promień". Poznań, — Wielkie Garbary 42. zd 49 312

Bufetowa
do restauracji „centrum Poznania kaucja zaraz potrzebna. Poznań, Wielkie Garbary 42, m. 1. zd 49 311

Portjer
do garderoby lokalu centrum Poznania kaucją zaraz potrzebny. Poznań, Wielkie Garbary 42. — m. 1. zd 49 310

Czeladnik
młody szewc na reparacje zaraz. Poznań, Wierzbięcice 43 — 1. zd 49 432

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Poznań, Kantaka 7, m. 10. zd 49 421

Pomocnik
szewski na stałą pracę może się zgłosić. Poznań, Wierzbięcice 49. zd 49 418

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Poznań, Jeżycka 18, m. 5. zd 49 348

Humor zagraniczny



— Wspaniała kolja! rozbij szybę.
— Bądź cierpliwy. Trzeba się przekonać, czy warto się narażać. Wejdź do składu i zapytaj o cenę.

ORĘDOWNIK

WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

TAJEMNICA TYTANA

Powieść o miłości, bohaterstwie i poświęceniu

25)

W godzinę potem deszcz ustał, chmury rozpierzchły się, wiatr wył ciągle i zmiatał ostatnie cienie; księżyc zaświecił na wypogodzonem niebie.

Piotr wrócił w tej chwili na obrane stanowisko i nie opuścił go aż do chwili, kiedy blade światło jutrzenki wschodzącej ukazało się na niebie.

— Niema co się już kłaść w tej chwili — szeptał — już niema czasu spać. Pójdę zmienić ubranie, aby się odrobinę rozgrzać, bo zesztywniałem jak lód, i powrócę otworzyć bramę. Pan Verdier przyjeżdża dziś rano, trzeba zacząć wcześnie robotę.

*

Teraz koniecznem jest powrócić do wątku naszego opowiadania i pójść za Andrzejem de Villers, któregośmy pozostawili dnia poprzedniego wieczorem, oddalającego się w eleganckiem ubraniu, aby podążyć na umówione spotkanie z Maugironem.

Młody człowiek przybył najprostszą drogą na bulwary, wsiadł do dorożki, która przejeżdżała próżna, i powiedział woźnicy:

— Do Palais-Royal... Restauracja „braci Provençaus"...

Dorożka potoczyła się powoli. Gobert, usłuchawszy mądrych rad Wiewióra, jak mógł najlepiej, uczepił się z tyłu wehikułu i uniknął uderzenia batem woźnicy.

Była punkt dziesiąta w chwili, gdy Andrzej de Villers postawił nogę na ziemi wprost wejścia do restauracji. Gobert z przezornością żmii zeskoczył trochę wcześniej.

— Poczekam pięć minut, aby widzieć, czy kasjer nie wejdzie — powiedział sobie — a potem daję nura. Jest dobry kawał drogi stąd po portu. Ale! ba... zafunduję sobie omnibus. Spodziewam się, że dobrze wypcham sobie kieszenie tej nocy.

— Pan Maugiron przybył już? — spytał Andrzej służącego w liberji, który pośpieszył otworzyć drzwi.

— Pan Maugiron... gabinet numer szósty, tylko co przyjechał... pan pewnie minął się z jego powozem przy wjeździe — odpowiedział tenże służący.

— Oddaj mu moją kartę.

W minutę później Maugiron wziął Andrzeja pod ramię i poszedł z nim po schodach, wysłanych dywanem.

— Wyborny strój, kochany panie de Villers! Serdecznie panu winszuję — mówił do niego, idąc. — Ruchy doskonałe!... Elegancja i szyk prawdziwie pańskie. Z góry byłem tego pewny, a teraz jestem zachwycony. Ci panowie już przybyli, czekają na nas. Będziesz miał powodzenie, zdobędziemy pozycję szturmem.

Maugiron otworzył drzwi małego saloniku numer szósty i puszczając przed sobą Andrzeja, rzekł uroczyście:

— Panowie, przedstawiam wam pana de Villers, mojego przyjaciela i naszego przyszłego głównego sekretarza, dla którego proszę o wasze względy.

Andrzej przeszedł próg i skłonił się uprzejmie osobom wszechwładnym, od których, jak myślał, zależała jego przyszłość, jego szczęście, to jest możność poślubienia Lucyny Verdier.

Ci panowie przedstawili mu się zrazu imponująco, a ich obejście było grzeczne i ośmielające.

Wicehrabia de Montaigle był to człowiek trzydziestoletni, z brodą i wąsami, bardzo elegancki, trochę arystokrata, noszący herby na wszystkiem, na szpilce od krawata, na guzikach od koszuli, na pierścieniu i na kopercie zegarka.

Panowie de Ribeaucourt i de Grandval były to typy starych birbantów, którzy gwałtem upierają się przytem, aby pozostać młodymi, i dochodzą zapomocą tego uporu do pewnego stopnia złudzenia, dzięki farbom, kosmetykom, różom, pudrom, wprawianym zębom i innym przyrządzikom podnoszącym ułudę.

Jeden i drugi mieli miny swobodne i wesołe, a w dziurkach od guzików swych fraków zatknięte wielokolorowe wstążeczki przeróżnych orderów.

Kolacja, dysponowana w umiejętny sposób i wykonana z talentem wyżej wszelkiej krytyki, ukazała się na stole. Najwykwintniejsze wina towarzyszyły delikatnym potrawom i następowały po sobie według przyjętych zasad.

Pierwsze kieliszki zwyciężyły naturalną skromność Andrzeja de Villers; w krótkim czasie był już zupełnie swobodny i pokazał się we właściwem świetle, to jest człowiekiem rozumnym i interesującym w rozmowie. Po kilka razy wicehrabia de Montaigle i panowie de Grandval i Ribeaucourt przyklasnęli jego dowcipom i gorąco winszowali panu Maugiron za odkrycie głównego sekretarza towarzystwa nowopowstającego, kandydata tak odznaczającego się pod każdym względem, jak jego protegowany.

— Może pan na nas liczyć, kochany panie de Villers! — wykrzyknęli wśród gorących objawów sympatji, wywołanych winem szampańskiem — nasze głosy są zupełnie dla pana pozyskane i potrzebaby zbiegu nieprawdopodobnych okoliczności, aby wszystko nie poszło podług naszych i pana życzeń.

Andrzej, uniesiony wdzięcznością i nadzieją, już się widział u celu swych pragnień; nie opuszczał więc żadnych toastów, a wpadł prędko w ten stan radosnego uniesienia, które, jeżeli jeszcze nie jest upojeniem, to je zwykle bardzo blisko poprzedza. Ale wicehrabia de Montaigle i jego współbiesiadnicy nie mieli pewnie zamiaru upoić młodego człowieka, bo, skoro go tylko przyprowadzili do potrzebnej im egzaltacji, przestali napełniać jego kieliszek i wstrzymali się sami, ale cygara zastąpiły butelkę i rozmowa nie przerywała się wcale i stała się nawet tak żywą, tak głośną, że wpośród tych ożywionych słów, które wybuchały ze wszystkich stron naraz i krzyżowały się, jak sztuczne ognie, — zaledwie można było dosłyszeć grzmoty i uderzenia piorunów.

Na takich zebraniach godziny upływają z niezwykłą szybkością, to też nasz przyjaciel Andrzej nie mógł się powstrzymać, aby nie okazać zdziwienia, gdy Maugiron, wyciągając zegarek, wykrzyknął, śmiejąc się:

— A to nam czas szybko zeszedł, panowie, wiecie, że dochodzi pół do piątej. Myślę, że już powracać do domu, jeżeli nie chcemy uchodzić za nieuleczalnych lunatyków.

— Pół do piątej — wyszeptał de Villers — ależ to nie do uwierzenia.

— Mój drogi przyjacielu — powiedział mu Maugiron — jak tylko zostaniesz głównym sekretarzem naszego towarzystwa, będziesz się musiał przyzwyczaić spędzać noce przy stole.

— Dlaczegóż to? — spytał się młody człowiek — nie zdaje mi się, żeby rada zarządzająca odbywała swe czynności po północy, w oddzielnych gabinetach...

— Zapewne, że nie, ale w świecie przemysłu, w którym żyć będziesz, największe interesy załatwiają się przy kolacji. Wreszcie nie powinno to pana dziwić. Plac Giełdy jest tak odległy od waszych zakładów. Inne miejsce, inne zwyczaje.

Współbiesiadnicy opuścili stół, a pan de Montaigle zapłacił rachunek, podczas, gdy kelner poszedł pobudzić furmanów, smutnie drzemiących na kozłach wynajętych powozów, które muszą stać na jednym punkcie przez całe noce pod drzwiami gabinetów, które są zajęte przez ucztujących.

Uściśnięto sobie serdecznie ręce i Andrzej wsiadł w nędzną dorożkę, przeznaczoną dla służby nocnej, taką, jakiejby nikt już nie znalazł w Paryżu, skoro tylko słońce wzejdzie.

Woźnica już miał zaciąć konia, ale Maugiron kazał mu się wstrzymać, zbliżył się do drzwiczek i zapytał młodego człowieka:

— Pan Verdier przybywa dziś rano, prawda?

— Tak...

— Czy wiesz pan o jakiej godzinie?

— Wiem tylko, że ma stanąć w domu między jedenastą a południem, tak przypuszczam... Dlaczego się pan pytasz?

— Bo pragnąc jak najprędzej skończyć interes, który mnie zajmuje od kilku dni, chciałbym być w zakładzie po jego przyjeździe.

— W każdej innej okoliczności byłoby to łatwo, ale dziś zapewne potrzebujesz pan wypoczynku i wstaniesz późno.

— Ja!... Wcale nie, jestem przyzwyczajony do nocnego życia. Wykąpię się, prześpię godzinkę, przejrzę korespondencję, zjem śniadanie i pojadę do zakładu. Jeżeli pan Verdier przybędzie przedemną, oznajmij mu moją wizytę i proś go, aby był łaskaw na mnie zaczekać.

— Możesz pan być pewny, że polecenie zostanie spełnione. Do prędkiego widzenia, drogi panie Maugiron.

— Dowidzenia, kochany panie de Villers.

Maugiron się oddalił, a Andrzej dał adres i rozkaz jechania dobrym kłusem. Woźnica wymruczał z tuzin przekleństw, gdy się dowiedział, jaki duży kurs przyjdzie mu odbyć i podług zwyczaju wszystkich dorożkarzy wywarł swój zły humor na biednej szkapie, bijąc ją batem niemiłosiernie.

W drodze Andrzej się zastanowił, że hałas wozu, zatrzymującego się przed drzwiami zakładu, zwróciłby uwagę i zatrzymał się o jakieś sto pięćdziesiąt kroków przed celem swej podróży.

Zaczynało świtać, gdy wyjmował klucz od małych drzwiczek z kieszeni...

O świcie

Andrzej włożył klucz w zamek — drzwi się otworzyły i młody człowiek nie mógł wstrzymać się od objawów pewnego niezadowolenia, gdy ujrzał podmistrza, który się przygotowywał do otworzenia drzwi wchodowych zakładu.

Ze swej strony i Piotr osłupiał na widok Andrzeja.

— Panie Andrzeju!... — wykrzyknął.

— Cicho! — zawołał żywo kasjer — wcale nie trzeba, żeby cię usłyszano w domu.

— Panie Andrzeju!... — powtarzał Piotr, zniżając głos. — Pan o tej godzinie i w tym stroju ślubnym?...

— Cóż w tem dziwnego?... — odpowiedział młody człowiek nie bez pewnego zakłopotania, — wracam...

Piotr podniósł ręce ku niebu.

— Dobroci Boska, — wyszeptał — więc pan całą noc przepędził poza domem?!

— Ależ kasa, kasa, którą panu powierzono?

— Żadne niebezpieczeństwo, zdaje mi się, nie groziło jej.

— Kto to może wiedzieć!... Pieniądze przyciągają złodziei! Na szczęście czuwałem. Czuwałem aż do dnia. Ach! panie Andrzeju, nie byłbym się nigdy tego po panu spodziewał! Gdybym pana na własne oczy nie widział, nie wierzyłbym jeszcze.

— Czy jestem niewolnikiem? — odpowiedział młody człowiek z niecierpliwością. — Czy nie mam prawa robić z moim czasem, co mi się tylko podoba, jeżeli ten czas na pracę dla zakładu nie jest potrzebny?

Piotr miał głowę opuszczoną i zmarszczone brwi. Naraz wyprostował się i spojrzał panu de Villers wprost w oczy.

— Gdzież więc spędziłeś pan tę noc panie Andrzeju? — spytał się tonem prawie nakazującym.

Duma kasjera oburzyła się wobec tej dziwnej indagacji.

— Co to ma znaczyć, co ci do tego? — krzyknął — skąd się to wzięło, abyś mnie badał w ten sposób? Czy trzeba ci przypominać twoje stanowisko wobec mojego? Ty tu jesteś pod mojemi rozkazami, panie Piotrze, ponieważ ja reprezentuję właściciela. Zapomniałeś o tem, ale nie zapominaj więcej.

— Ja nic nie zapominam, panie Andrzeju — jąkał podmistrz skromnie, — nie potrzebuję, aby mnie nawoływano do porządku i wiem dobrze, że mało tu znaczę. Jeżeli sobie mogłem pozwolić pytać pana, to dlatego, że jest tu młoda panienka, dobry anioł. To pan sam dałeś jej to miano, a ja myślałem, że do tej młodej panienki należy pańskie serce, dusza, wszystkie pana myśli, wszystkie pańskie czynności. Dlatego to, widząc pana wracającego o tak późnej godzinie, nie mogłem się nie dziwić, nie martwić, a nawet... bo pocóż mam to taić, nie byłem w stanie zapanować nad sobą i nad gniewem swoim. Pan jesteś moim zwierzchnikiem, panie Andrzeju, winienem panu szacunek i nie powinienem wglądać w pana czynności, to jest prawda. Upewnij mnie pan, że nie myślisz o pannie Lucynie, że nie będziesz nigdy o niej myślał, że żadna myśl małżeństwa z nią nie istniała i nie urodzi się w twej głowie, a ja przysięgam, że nic a nic mnie niepokoić ani obchodzić nie będzie, gdzie przepędziłeś pan noc, ani też, z kim ją spędziłeś.

Pan de Villers zdawał się być zagniewany; szarpał rękawiczki w ręce, zębami przygryzał pobladłe wargi.

— Jużem ci raz zabronił — rzekł po chwili milczenia głosem suchym i surowym, a nawet wzgardliwym — zabroniłem ci łączenia imienia mego z imieniem panny Verdier. Ale upór twój w niedającym się zrozumieć nieposłuszeństwie zmusza mnie do powiedzenia ci, żeś sobie przywłaszczył nad mojemi uczuciami kontrolę, która mi jest nieprzyjemna i która mnie drażni! Jesteś niczem dla panny Verdier... niczem, jak tylko robotnikiem, płatnym przez jej ojca. Zrozumiejże nareszcie, panie podmistrzu, jak śmiesznem i niewłaściwem jest okazywanie tak wielkiego zaufania i przywiązania, które umyślnie zdajesz się manifestować, i pamiętaj, że to przywiązanie, to oddanie się, o którem tak mówisz bez końca i któremu dodaje odwagi pobłażanie panny Lucyny, powinno zostać w granicach szacunku i rozsądnego trzymania się na właściwem stanowisku.

— Nie chciałem panu przerywać, panie de Villers — odpowiedział Piotr ze smutkiem, ale i ze stanowczością — lecz pan jesteś w błędzie, ja mam prawo do panny Lucyny.

— Jakie?

Oczy podmistrza zapłonęły.

— Mam prawo ojca! — odpowiedział.

— Ty, prawo ojca? — powtórzył Andrzej. — Dajże pokój, chybaś oszalał...

Piotr spuścił głowę.

— Nie — powiedział — nie jestem szalony i pan to zaraz zrozumie. Czyż ojcem nie jest ten, któremu się winno życie? Jeśli tak jest, to powiem panu, że pewnego dnia, zapewne o tem nie wiesz, bobyś nie był do mnie mówił z tak wielką szorstkością. Otóż pewnego dnia, jest temu już bardzo dawno, panna Lucyna była jeszcze dzieckiem; zachorowała i była skazana na śmierć przez doktorów. Pan Verdier opłakiwał ją już, jak umarłą. Nadzieja wszelka była stracona i przygotowywano całun dla jej pochowania. Kochałem tę biedną małą istotkę, która się do mnie słodko uśmiechała pomimo mego biednego ubrania robotniczego i która nie pogardzała mojemi pieszczotami. Wtedy powiedziałem sobie: — Ja ją uratuję! — To było szaleństwem, wszak prawda? — A jednakże dotrzymałem słowa, uratowałem ją siłą moich starań i siłą przywiązania. Ona mi winna życie od tego dnia; chociaż nigdy nie zapominam różnic społecznych, jakie nas dzielą, i przysięgam ci, panie, przed Bogiem, który mnie słyszy, ja się stanowczo uważam w prawie czuwania nad nią i robienia wszystkiego, aby usunąć z jej drogi zmartwienia i nieszczęścia.

35 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała wygrana dzienna **30.000 zł** na nr.: 165197.

50.000 zł na nr.: 123242.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 162467 168873.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 7321 8722 134342.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 1662 11937 20901 28337 30486 49521 55086 64783 73412 81575 11507 119683 121477 131868 133373 152963 164201 173998 183279 189859 192995.

Po **1.000 zł**. na nr. nr.: 12709 15462 15684 15243 26820 30590 30804 32999 37310 47039 57960 62681 65681 65206 65868 71673 80656 83106 86900 90718 91088 92956 100443 102153 106005 112564 121819 121845 125548 130866 132765 134622 136453 143931 141941 149724 150262 153217 153399 158053 162298 164775 165654 172612 173395 175016 177336 177463 178846 183683 186548 193396 193664.

Po 200 zł na numery:

457 513 737 1269 2276 411 590 788 834 94 95 905 3151 571 832 917 4069 149 50 55 247 880 5137 45 315 449 701 21 877 987 6524 682 7112 314 445 785 281 906 8148 456 9323 478 541 600 46 53 10054 58 157 11163 238 308 720 73 12135 481 521 72 620 779 13275 512 14170 459 993 15104 40 353 633 88 927 16668 17148 248 575 729 44 18299 425 744 19131 78 239 703 875 995 20114 25 233 70 661 869 21220 345 417 42 88 538 622 908 56 22934 23011 168 88 475 24045 25337 973 26512 628 809 933 27166 372 471 72 739 992 28072 87 228 502 624 31 886 29299 567 765 954 30028 56 285 340 721 31547 32002 330 43 599 968 33036 617 28 31 988 34159 386 463 874 949 35289 341 55 674 36107 19 352 614 781 37157 293 416 30 502 89 602 42 862.

38404 575 736 81 976 39344 712 26 34 948 40237 466 918 41 41350 747 886 964 42097 165 225 498 43002 259 418 536 44072 342 844 962 45454 688 995 46084 139 50 231 43 754 94 47268 79 423 79 596 48394 768 49139 88 548 860 81 89 50029 380 523 51234 337 489 534 671 930 52218 632 717 810 53218 884 91 54160 270 910 55405 559 68 809 86 981 56505 57041 956 58129 881 949 51 59119 96 242 588 817 919 60058 177 262 519 69 84 647 70 736 906 61059 85 101 209 25 80 366 576 664 837 62807 63072 169 294 341 77 86 98 64518 65194 553 76 801 37 50 66869 965 67441 517 72 737 68069 379 435 65 544 686 93 999 69400 70215 336 71168 978 72041 664 719 839 73041 191 74121 85 920 75217 74 512 20.

76370 452 723 835 77509 78516 79015 92 256 601 906 80066 87 430 69 943 81142 412 82097 273 302 601 793 855 83526 672 98 806 69 944 84237 73 348 618 71 85058 325 561 600 936 57 60 86039 252 716 72 859 87176 464 669 85 728 73 823 922 88290 377 521 601 66 727 838 73 914 89199 352 452 742 870 941 90378 701 37 98 91334 451 834 92105 351 680 712 93220 31 49 693 774 94074 214 311 439 95109 249 454 584 617 94 704 911 96273 481 515 726 884 987 97503 609 95 845 98104 634 971 74 99019 145 498 590 914 100343 63 463 580 652 101072 617 715 801 42 903 102081 239 366 103062 369 73 981 104153 97 726 83 105155 254 56 351 59 760 106000 102 53 303 107062 125 238 589 665 800 108331 504 109018 126 253 657 833 42 110158 450 111353 502 81 601 799 868 112179 390 441 85 95 558 720 848 920 113060 242 573 658 909.

114014 153 323 84 542 649 789 115168 371 471 626 798 116064 197 274 312 48 683 870 98 117127 632 118096 158 833 929 119056 243 58 342 434 892 921 85 120086 121227 445 598 689 806 910 122370 577 991 123136 315 407 61 864 124357 804 44 93 907 125228 444 61 711 63 962 84 126112 227 44 378 402 17 912 127207 596 641 749 128031 102 14 932 129152 244 328 414 633 130064 610 811 131093 161 327 64 591 93 843 132026 585 90 702 133842 134329 135125 228 95 306 730 77 918 136199 467 551 947 137344 611 998 139243 368 81 479 664 852 80 900 140054 234 76 442 57 70 587 141066 105 745 142200 54 302 481 983 143021 117 344 930 144285 744 62 145034 71 254 333 455 98 140081 88 272 308 420 53 917 147059 102 854 70 966 148155 244 57 370 527 48 767 149104 81 242 488 658 702 150441 151034 313 656.

152243 697 770 153068 280 790 154068 991 155087 337 61837 156566 622 67 157242 464 936 158180 530 769 159223 315 441 767 87 901 52 160184 481 516 81 85 881 161006 322 72 482 580 162033 96 390 517 78 674 836 77 81 163488 98 164012 474 650 165331 48 400 584 625 805 8 935 166089 167068 136 65 525 762 818 168572 856 169010 43 61 264 77 170425 171638 1722003 83 644 173008 43 79 679 174341 175089 223 76 176027 31 310 678 937 78 87 177010 183 222 356 797 178534 713 918 179039 669 18085 218 283 967 181237 350 614 901 182016 121 483 517 183059 170 644 60 705 9 18452 520 615 42 68 742 854 993 226 663 897 186056 603 23 748 69 857 187003 777 847 188020 189192 846 190849 74 915 191058 86 569 657 940 192296 304 48 476 628 925 193146 284 476 530 637 800 989 194050 99 222 62 945.



Fragment zawodów warszawskich: Albański ratuje asekurowany przez Wasiewicza

W 13 dniu ciągnienia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 95533 97966.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 43400 53309 73881 116796 125994.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 643 4512 11874 20706 26048 38488 72535 76080 79137 80681 109038 138642 139435 145299 146011 160922 180605.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 1917 8153 9351 9671 19222 19271 21335 38558 38937 42887 48922 51302 56313 60217 63305 76257 79595 88500 93968 97066 98114 100562 103331 104791 107114 110266 114034 120935 123070 124460 126141 126545 139547 152061 154336 167654 170427 173104 178990 180957 189469 189575.

Po 200 zł na numery:

89 157 237 561 612 59 62 704 892 901 1038 88 142 64 88 219 31 44 81 319 38 463 650 83 717 87 2023 75 143 268 93 328 685 93 927 96 3132 33 342 73 467 79 882 904 39 63 4172 76 89 283 333 428 500 5 14 16 83 620 706 56 800 85 974 5130 59 248 358 96 547 795 891 918 6007 35 233 69 431 45 74 559 76 699 901 94 7514 72 607 90 732 830 960 73 91 8197 298 426 701 967 90001 35 187 272 93 325 422 50 556 84 90 736 825 974 10177 86 246 305 28 93 528 37 601 77 775 11015 37 154 221 328 39 401 533 646 50 797 818 903 12195 382 404 589 93 665 961 13041 52 179 289 95 498 503 33 671 786 847 14031 35 41 110 45 205 334 54 433 505 690 761 77 949 90 15047 79 118 202 319 84 428 578 624 871 930 86 91 16169 286 370 546 743 864 70 83 17075 124 218 33 601 741 83 810 89 18051 167 71 291 558 6661 740 839 925 19430 402 687 20046 135 210 15 89 500 65 73 933 21160 252 368 561 76 605 94 887 959 22084139 295 365 413 621 77 96 750 805 68 905 54 23006 23 138 294 99 381 93 404 519 648 905 52076 86 138 244 552 63 683 25055 87 108 20 326 546 47 92 868 26124 311 75 90 696 727 67 918 27079 209 35 356 87 98 407 559 779 85 834 73 28047 303 445 545 752 924 83 29072 134 49 200 59 314 547 625 729 864 971 30051 53 181 205 87 368 491 640 722 31 817 41 68 934 62 31041 124 68 79 268 84 339 414 538 640 91 703 853 91 98 905 32015 17 87 98 108 90 222 322 70 93 434 595 97 33172 229 45 318 644 47 907 34436 66 614 90 734 887 953 35118 34 37 95 343 436 611 710 42 841 36041 60 256 346 513 644 703 965 37004 167 286 403 613 738 820 27 925.

38034 127 39 77 85 876 964 39028 303 504 2326 635 87 96 812 70 40044 104 25 35 252 526 50 59 65 878 916 26 58 41037 72 419 30 685 802 53 69 42028 109 53 81 214 345 454 78 864 43034 250 368 506 87 662 800 969 44066 27982 522 91 784 99 848 94 992 45006 151 85 320 612 776 853 939 67 26025 247 323 663 76 724 87 953 68 74 84 47166 313 89 701 89 913 27 48038 120 62 94 381 86 677 784 49095 374 459 549 57 730 52 50200 331 64 93 747 679763 83 923 42 51348 79 747 810 43 44 52282 521 833 53193 642 737 54040 346 402 62 94 898 927 41 55133 212 41 390 470 542 785 834 93 56011 168 71 259 72 327 43 578 796 810 89 57018 32 79 158 214 58 402 11 544 624 25 711 52 852 919 63 79 58093 143 47 231 63 345 448 559 722 40 50 833 63 72 987 89 59007 14 33 69 292 479 85 594 706 896 968 60026 129 272 318 26 420 535 666 94 728 852 62 61107 56 83 218 86 453 56 506 42 700 12 824 31 35 973 62167 90 329 674 746 69 833 36 960 63083 205 71 73 425 73 75 563 676 88 64492 631 71 74 744 972 65010 245 81 535 734 51 77 66123 221 397 479 669 763 849 936 67004 48 149 346 79 427 596 648 735 86 853 61 974 68194 263 88 429 582 743 58 800 23 30 31 69177 343 551 683 70160 242 57 541 705 77 854 71080 161 232 775 80 89 867 907 42 72145 225 338 490 557 64 613 51 820 73097 152 316 21 92 438 518 35 650 65 849 971 74012 115 70 281 373 486 949 60 75180 268 555 627 846 90.

76007 67 119 221 308 54 60 484 557 770 816 87 929 770072 110 71 204 83 303 46 51 476 523 98 786 78017 104 67 207 348 50 424 527 97 601 819 91 79201 312 538 46 635 52 818 957 80087 106 244 78 401 14 534 51 740 827 81336 403 22 538 88 666 841 96 82045 161 399 498 516 29 653 888 948 83120 84 87 391 424 37 51 82 588 97 631 916 52 84 84013 155 200 568 85 97 614 795 884 964 65 72 85054 396 554 87 95 735 52 76 806 989 86091 281 337 57 591 901 87081 84 150 315 457 546 664 58 753 935 63 88146 64 424 644 852 70 84 934 83 89023 109 226 83 312 591 711 90041 210 52 323 566 88 855 56 954 91102 15 442 77 820 55 946 50 92030 452 726 55 844 930 96 93096 121 213 46 56 344 458 65 623 713 25 947 71 81 94023 52 178 205 75 363 68 453 579 695 819 975 95380 645 844 58 73 937 96017 57 110 57 236 369 566 855 931 97057 120 253 74 76 78 481 718 824 62 79 98231 474 511 511 50 881 99037 582 615 34 725 100024 38 559 867 69 970 101097 218 420 500 74 687 92 733 57 839 969 95 102020 59 76 94 111 219 425 85 684 773 813 969 103111 220 86 356 488 592 617 776 848 916 30 56 88